



■ **MUZEUM  
i numizmatyka**

Muzeum Okręgowe  
w Białej Podlaskiej  
Międzymuzealne  
Kolegium Numizmatyczne

# Muzeum i numizmatyka

*Materiały z sesji naukowej 20 marca 1990*

MUZEUM OKRĘGOWE • 1990

Miejska Biblioteka Publiczna  
Biała Podlaska



REDAKTOR WYDAWNICTWA:

Andrzej Nikołaajczyk

WYDAWCA:

Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej



---

Nakład 85 egz./90

## Wstęp

Numizmatyczne zbiory muzealne na ziemiach polskich powstawały, a następnie rozwijały się w okolicznościach nie zawsze należycie oświetlonych i znanych publicznie. Wiele epizodów historii z nimi związanej nadal pozostaje w mroku mglistych domysłów nawet w środowiskach muzealnych. Międzymuzealne Kolegium Numizmatyczne - Komitet Zbiorów Numizmatycznych Polskiego Komitetu Narodowego ICOM mając na względzie uzupełnienie wiedzy na ten temat postanowiło zorganizować 12 III 1986 r. w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi ogólnopolską konferencję "Zbiory numizmatyczne w muzeach polskich". Wygłoszone wówczas referaty opublikowane zostały w 7 numerze serii numizmatycznej i konserwatorskiej "Prac i Materiałów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi" w 1988 r. Ponieważ zagadnienie rodowodów publicznych zbiorów numizmatycznych nie zostało, jak się można było spodziewać, wyczerpane narodził się pomysł kolejnego spotkania w celu dalszego przedstawienia i przedyskutowania stanu muzealnej numizmatyki ze szczególnym uwzględnieniem jej tła historycznego. Gościny tym razem użyczyło Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej wyznaczając na 20 III 1990 r. termin konferencji n.t. "Muzeum i numizmatyka" i podejmując się zorganizowania posiedzenia Międzymuzealnego Kolegium Numizmatycznego. Muzeum to zadbało również o zapewnienie udziału w konferencji gości zagranicznych oraz o wydanie niniejszego tomiku zawierającego materiały przedstawione przez referentów. Referaty dotyczą dwóch ogólniejszych zagadnień, a mianowicie dziejów tworzenia się zbiorów numizmatycznych oraz ich obecnego stanu i oddziaływania na świadomość historyczną społeczeństwa.

Andrzej Mikołajczyk



Zarys historii zbiorów numizmatyczno - sfragistycznych Muzeum  
für Kunstgewerbe und Altertümer we Wrocławiu

Początek zbiorów numizmatycznych późniejszego Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności we Wrocławiu /Museum für Kunstgewerbe und Altertümer/ sięga początków XVI wieku. Związany jest z renesansem, który podobnie jak w Zachodniej Europie tak i na Śląsku jawi się większym niż dotychczas zainteresowaniem starożytnością, sztukami pięknymi i ogólnym pędem do wiedzy. W domach bogaczące się mieszczaństwa wrocławskiego pojawiają się obrazy, gromadzone są księgozbiory, a także rzecz dotychczas mniej znana - medale i dawne monety. Okazjonalnie bite medale poczęto gromadzić podobnie jak malarstwo. Dawna moneta stała się obiektem kolekcjonowania.

Brak archiwów utrudnia wierne odtworzenie przebiegu procesu tworzenia zbiorów Gabinetu Numizmatycznego. Z zachowanych źródeł wynika, że powstawały one na bazie prywatnych kolekcji z czasem przechodzących na własność publiczną. Dostępna literatura więcej miejsca poświęca życiu kolekcjonerów niż ich kolekcjom. Jednakże nawet uszczuplone informacje o zasobach numizmatycznych dawnych zbieraczy naszkicuują pewien obraz tworzącego się Gabinetu Numizmatyczno - Sfragistycznego.

Jednym z pierwszych humanistów wrocławskich, którego kolekcja była zacznym późniejszych zbiorów Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności był Johannes V Thurzo. Urodził się w roku 1466 w Krakowie. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie we Włoszech. Przez pewien czas przebywał na dworze papieża Aleksandra VI. W roku 1506 objął biskupstwo wrocławskie. Jako wielki humanista był mecenasem dla wielu uczonych i artystów. Numizmatykom znany jest z faktu wybitcia dukata, dziś unikalnego przedmiotu muzealnego. Jeden jego egzemplarz znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Moneta została wybita przez mennicę w Nysie w roku 1513. Informacje dotyczące kolekcji numizmatycznej Thurzona są niezwykle skąpe. Wiemy jedynie, że taką ją posiadał. Jest wielce prawdopodobne, że po jego śmierci trafiła do skarbcza katedralnego a stamtąd do muzeum. Przypuszczenie to nie jest bezzasadne. Zasoby dwóch bogatych kościołów parafialnych, św. Elżbiety i Marii Magdaleny zasilili skarbiec muzealny, podobnie jak zabytki sekularyzowanych w 1810 roku zakonów. Biskup Thurzo zmarł w roku 1520.

Trochę później działał we Wrocławiu Heinrich Ribisch, urodzony w Tybindze w 1485 roku. Studiował w Lipsku. Jakis czas pracował jako pisarz miejski w Budziszynie. Do Wrocławia przybył w roku 1514. W 1525 został powołany do Rady Cesarskiej.

Osiadając na stałe we Wrocławiu wybudował sobie piękny dom, w którym zaczął gromadzić dzieła sztuki. Między innymi posiadał obrazy Lukasa Cranacha. Znacząca była również kolekcja medali. Na kilku z nich sportretowany był sam Heinrich Ribisch, co podaje między innymi Friedensburg.

Po śmierci Ribischa jego zbiory znalazły się w posiadaniu Rady Miejskiej.

W drugiej połowie XVI wieku działał urodzony w roku 1540 we Wrocławiu Thomas Rehdiger. Na świat przyszedł jako jedenaste dziecko szybko bogacącego się kupca Nikolasa Rehdigera. Ukończył gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu, następnie studiował historię i prawo w Wittenberdze. Nauki pobierał także w Paryżu, skąd jednak jako protestant musiał uchodzić. Bardzo dużo podróżował. Poza Francją odwiedził Anglię, Niderlandy i Włochy. W młodym wieku zaczął gromadzić dzieła sztuki - obrazy, rzeźby oraz książki. Jego księgozbiór liczył około 6300 książek i rękopisów. W roku 1567 Thomas Rehdiger otrzymał w spadku po zmarłym bracie Johannesie zbiór monet. Były to przede wszystkim monety z czasów rzymskich. Przebywając we Włoszech Rehdiger starał się uzupełnić posiadaną kolekcję. W roku 1575 doznał w Heidelbergu pozornie niegroźnego wypadku - złamał ramię. Złe prowadzona kuracja skończyła się tragicznie. Rok później w 1576 Thomas Rehdiger zmarł. Umarł młodo, miał bowiem 36 lat. Na mocy testamentu jego bogate zbiory zostały przekazane Radzie Miejskiej Wrocławia, z przeznaczeniem do użyteczności publicznej. Był to swego rodzaju zalążek nowożytnego muzeum. Zebrane przez Thomasa Rehdigera zabytki liczyły 9000 pozycji, w tym około 2500 monet /100 złotych, 1200 srebrnych, pozostałe z brązu/. Ta bogata fundacja postawiła go na czele wszystkich zbieraczy z jego epoki, którzy swoje kolekcje udostępnili dla dobra publicznego.

Wiek XVII stanowi pewną lukę jeśli chodzi o zbieraczy bądź mecenasów sztuki. Mogło to być spowodowane wojną trzydziestoletnią i wielkim zniszczeniem po niej.

Przy końcu XVII stulecia, w 1684 roku urodził się we Wrocławiu Johann Christian Kundmann. Pochodził z bogatej rodziny mieszczańskiej. Z wykształcenia lekarz, z zamiłowania humanista interesował się sztuką a w szczególności numizmatyką. W jego czasach nauka o monetach była w powijakach, zwłaszcza, jeżeli nie dotyczyła monet antycznych. Pierwsza praca Kundmanna z tego zakresu ukazała się w 1726 roku. Przyniosła mu wielki rozgłos. Zawarte w niej były informacje dotyczące średniowiecznych złotych monet z Anglii, Francji i Włoch. W roku 1731 publikuje rozprawę "Nummi singulares". Jest to dość chaotyczna mieszanka bez żadnej systematyki. Autor w jednym szeregu umieszcza, na przykład monety o podobnym wizerunku. Ponadto pisze o monetach fałszywych z okresu wojny trzydziestoletniej, o tak zwanych "pieniądzach na czarną godzinę", itp. Cenniejsze są prace Kundmanna poświęcone medalom. Jedną z nich opowiada o medalach szkolnych, wybitych ku czci szkół nie tylko Śląska, lecz także Berlina, Stuttgartu, Norybergi, Gdańska. Były to medale nagrodowe, rocznicowe, przeważnie wybijane w srebrze. Oprócz napisów zawierały wizerunki miast, czasem były to przedstawienia alegoryczne. Wszystko to czyni je cennymi dla badacza z historycznego i artystycznego punktu widzenia. W innej pracy, opublikowanej w roku 1742 Kundmann scharakteryzował medale upamiętniające wojnę trzydziestoletnią. Dotyczyły one większych bitew, epidemii wybuchających w czasie wojny, traktatów pokojowych. Dla porządku należałoby jeszcze wymienić wydaną w 1738 roku "Silesii in nummis", poświęconą monetom śląskim.

Poza publicystyką Johann Chrystian Kundmann zajmował się kolekcjonerstwem monet. Udało mu się zgromadzić sporą kolekcję, głównie monet śląskich. Posiadał mianowicie około 900 monet średniowiecznych i 4000 z XVII i XVIII wieku.

Kundmann umarł 11.V.1751 roku, po ciężkiej chorobie. Dwa lata później, w roku 1753 jego majątek zlicytowano. Bogata spóścizna jaką zostawił trafiła najpierw do skarbcza Rady Miejskiej Wrocławia, później zaś powiększyła zbiory muzeum.

W tym samym czasie co Kundmann dużą aktywnością na polu numizmatyki wsławił się legnicki archidiakon Gottfried Dewerdeck. W roku 1711 napisał pierwszą książkę o monetach śląskich. Zastanawiając się przedmowie, czy osobie duchownej wypada zajmować się monetami, Dewerdeck zebrał i scharakteryzował 368 monet śląskich. Był to zbiór niepełny. Świadczy o tym fakt, że Kundmann zamierzał wydać "Supplementum" do inwentarza Dewerdecka. Niestety przeszkodziła mu w tym śmierć.

Dostępna literatura źródłowa nie precyzuje kiedy i jakimi drogami kolekcja Dewerdecka trafiła do muzealnego skarbcza. Jednakże brak innego, zasobniejszego i bardziej znanego Gabinetu na Śląsku skłania do przypuszczenia, że owe 368 monet śląskich znalazło się we wrocławskim Muzeum Starożytności.

W pierwszej połowie XVIII wieku działał na kolekcjonerskim polu we Wrocławiu Albrecht von Saebisch, urodzony w 1685 roku. Po ukończeniu gimnazjum studiował prawo. Dużo podróżował: odwiedził Niderlandy, Francję, Szwajcarię, Austrię. Właśnie w Wiedniu zajął się kolekcjonowaniem dzieł sztuki, głównie obrazów oraz książek i rękopisów. Z czasem stał się wybitnym znawcą sztuki. Różnorodne zainteresowania Saebischa sugerują, że obok malarstwa zbierał także medale, a być może i monety. W zachowanych źródłach nie ma wzmianki o konkretnych numizmatkach z jego kolekcji. Jest jednak wielce prawdopodobne, że je posiadał. Wskazuje na to różnorodność zabytków jakie zgromadził. Swoje zainteresowania i pasje kontynuował po powrocie na Śląsk, gdzie od 1741 roku był prezesem Rady Miejskiej Wrocławia. Zmarł w roku 1748. Zbiory Saebischa odziedziczył Wilhelm von Hubrig, który w całości przekazał je do skarbcza miejskiego. Przełom XVIII i XIX wieku kończy działalność wielkich kolekcjonerów. Pewien wpływ na zmniejszenie kolekcjonerskiej aktywności miały wojny napoleońskie.

W roku 1858 powstało Śląskie Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności. Nowopowstała instytucja w sposób nowoczesny kontynuowała dotychczasową działalność dawnych zbieraczy.

Odrębną grupę zabytków w zbiorach Gabinetu Numizmatyczno-Sfragistycznego Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności były obiekty sfragistyczne. Pierwsze kolekcje pojawiły się pod koniec XVIII wieku. Były to małe zbiory prywatne gromadzone trochę przypadkowo i chaotycznie. Podstawą stały się kolekcje wybitnych sfragistyków H.von Saurma-Jeltscha i P.Pfotenhauera, które w końcu XIX wieku trafiły do muzeum. Kolejne pozycje dokupowano w sposób przemyślany. W roku 1875 pozyskano dublety słynnego berlińskiego zbioru F.A.Vossberga. Następnie zakupiono odlewy kolekcji angielskich i francuskich. Te ostatnie z paryskiej pracowni sfragistycznej przy Musee Paleographique.



Spore znaczenie w poszerzaniu zbiorów sfragistycznych wrocławskiego muzeum mieli polscy zbieracze i uczeni: Karol Beyer, który był fotografem w Warszawie, Franciszek Piekosiński, wybitny znawca sfragistyki, ale i numizmatyki oraz heraldyki, Bolesław Podczaszyński, słynny architekt, archeolog i historyk sztuki. Bolesław Podczaszyński był także profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. W połowie XIX wieku jego zbiór był największy i najbardziej znaczący na ziemiach polskich. Ożywione kontakty polskich kolekcjonerów - sfragistyków ze śląskimi zbieraczami pozostawiły trwałe ślady w postaci zabytków z zakresu sfragistyki polskiej. W istotny sposób wzbogaciły one zbiory Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności. Charakteryzując ogólnie kolekcję można stwierdzić, że prezentuje zabytki sfragistyczne z większości krajów europejskich w bardzo rozległym obszarze czasowym - od XI do XIX wieku.

W niezwykle bogatym materiale znajdują się pieczęcie cesarskie, królewskie, książęce oraz rycerskie, a więc całej drabiny feudalnej. Wielkim bogactwem wyróżniają się pieczęcie kościelne - ołowiane bulle papieskie, pieczęcie biskupów, kapituł, klasztorów. Na uwagę zasługuje zespół zabytków dotyczących Słowiańszczyzny Zachodniej - pieczęcie książąt pomorskich, Szczecina, Rugii. Najliczniej reprezentowany, zwarty terytorialnie i cenny pod względem naukowym był dział śląski. Tworzony bardzo troskliwie w oparciu o wymienione wcześniej kolekcje H. von Saurma-Jeltscha i P. Pfothenauera, był źródłem dla wielu cennych publikacji. H. von Saurma Jeltsch w Berlinie w roku 1870 "Wappenbuch der Schesischen Städte und Städtel". Rok później Alwin Schultz opublikował "Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300", zaś w roku 1879 ukazała się praca P. Pfothenauera "Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300".

Nawet skromna charakterystyka zbiorów sfragistycznych, pokazuje mnogość nagromadzonego materiału zabytkowego i wybitne walory źródłowe.

Podsumowując informacje, jakie zostały zebrane na podstawie dostępnych źródeł, należałoby pewne wielkości zamknąć w liczbach. Oto jak przedstawiały się zbiory Gabinetu Numizmatyczno-Sfragistycznego według spisu urzędowego z roku 1938: numizmatyka - całość 40.000 egzemplarzy, w tym niemal komplet numizmatów śląskich /550 monet złotych, 4.600 srebrnych, 1.500 medali/ oraz cenny zbiór numizmatów europejskich. Na uwagę zasługuje kolekcja antyczna w skład której wchodziło 300 monet złotych. Sfragistyka - 20.000 obiektów oryginalnych i odlewów, wśród których występowały tłoki pieczętnicze i pieczęcie większych państw europejskich oraz Śląska i Niemiec. Był to jeden z bardziej znaczących zbiorów na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Po wojnie tylko nieznaczna część została odzyskana. Większość uległa rozproszeniu i nie została odnaleziona. Obecny Gabinet Numizmatyczno-Sfragistyczny Muzeum Narodowego we Wrocławiu, poczuwając się do roli spadkobiercy zmierza do ponownego skompletowania numizmatów śląskich.

Poza tym gromadzi monety polskie. Dzisiejszy stan posiadania przedstawia się następująco: numizmatyka - całość: 26.863, w tym - banknoty: 5.285, monety: 16.771, medale: 4.038, obiekty falerystyczne: 523, tłoki mennicze: 154, tłoki medalowe: 23,

varia: 4; sfragistyka - całość: 2.436, w tym - pieczęcie:  
1.377, tłoki pieczętne: 1.059.

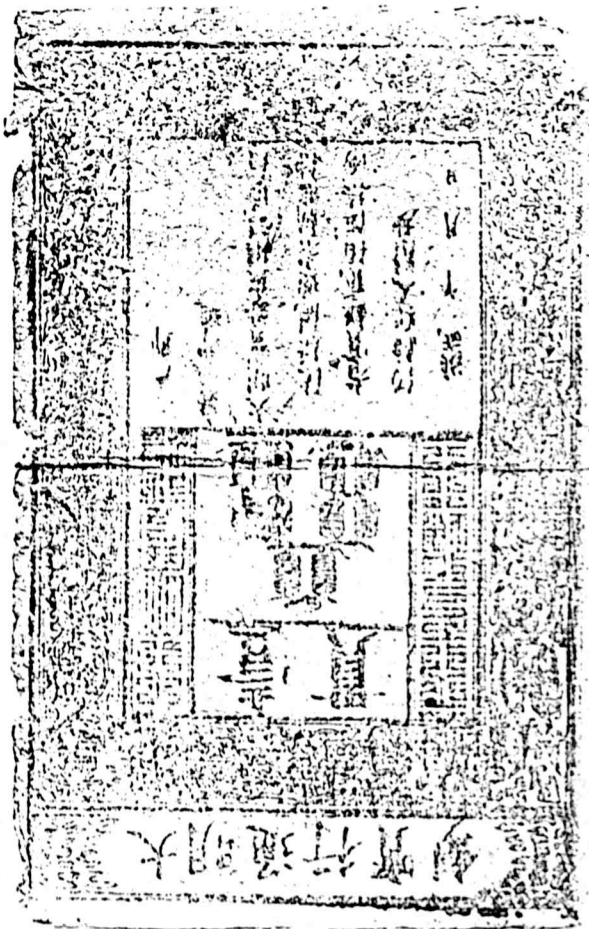
#### Literatura:

- A. Biber, Thomas Rehdiger, Schlesische Lebensbilder, Breslau 1931,  
Gelehrte Nenigkeiten Schlesiens, Schweidniz 1734-1738.  
Gelehrte Nenigkeiten Schlesiens, Breslau 1739-1741 /wydawni-  
ctwo: S.B.Scherff, C.G.Lindner/  
J.Ch. Kundmann, Promptuarium rerum naturalium et artificialium  
Vratislaviense, Breslau 1736.  
Rariora Naturae et Artis item in re medica, Breslau-Leipzig 1737.  
Joh. Chris. Kundmanns . . . Samlung von Natur - und Künstli-  
chen, auch Münzen, welche dieses 1753 Jahr Iten Heumonats ve-  
rkaufet werden soll . . . , Breslau 1753.  
A. W. J. Wachler, Thomas Rehdiger und seine Büchersammlung  
in Breslau, Breslau 1828.  
t. IV, s. 113-124.  
Ch. Gündel, Ein Jahrhundert grosser Breslauer Gelehrten, Sa-  
mmeler und Förderer der Kunst, Breslau 1941.  
M. Haisig, Zbiory sfragistyczne Muzeum Śląskiego i ich aspekty  
naukowo-badawcze i artystyczne, Roczniki Sztuki Śląskiej,  
Wrocław 1959, s. 131-139.  
J. Smacka, Dukaty Jana V Turzona, biskupa wrocławskiego, Ro-  
czniki Sztuki Śląskiej, Wrocław 1967, s. 210-212.



Najstarsze pieniądze papierowe (XIV-pocz. XIX w.) w zbiorze  
Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi

Przy omawianiu kolekcji numizmatycznych - zarówno muzealnych jak i prywatnych - uwaga zazwyczaj zwrócona jest na monety, rzadziej już na medale, a już prawie nigdy na pieniądze papierowe. W cieniu tego stereotypu pozostają znajdujące się w muzeach polskich kolekcje zabytkowych banknotów, bonów, papierów wartościowych i innych środków pieniężnych wydrukowanych różnymi technikami na papierze. Na ogół zbiory te odnoszą się do 2 połowy XIX i 1 połowy XX stulecia; prawdopodobnie względy chronologiczne sprawiają, iż ta ciekawa kategoria zabytkowych pieniędzy nie znajduje nadal należytego miejsca w katalogach i innych opracowaniach numizmatycznych, pozostając z konieczności domeną kolekcjonerskich notatek i drobnych przyczynków. Sądzę, iż w rozważaniach na temat polskich publicznych zbiorów numizmatycznych nie powinno zabraknąć miejsca dla historycznych pieniędzy papierowych, zwłaszcza gdy nie są to zbiory niskiej jakości. Na dowód tego przytoczyć mogę obecnie zbiór numizmatyczny Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, w którym ok. 12.000 pozycji, a więc ponad 1/5 całości stanowią rozmaite bilety płatnicze. Zaletą tej kolekcji - wyróżniającą się w całej Polsce - jest ogólnosiwiatowa proveniencja bonów, banknotów i innych druków, wyłamująca się z ograniczeń do ziem polskich i ościennych. Drugim istotnym walorem tej kolekcji jest jej przydatność do odtworzenia początków pieniądza papierowego na świecie: w Azji, Europie i w Nowym Świecie. Mianowicie aż ok. 900 zabytków pochodzi z XIV, XVI, XVII, XVIII i początku XIX stulecia. Z tego też względu zbiór łódzki można traktować za najbardziej reprezentatywną kolekcję systematyczną papierowego pieniądza rodzimego i obcego, także zamorskiego. Z nielicznymi bowiem wyjątkami - osiągalnymi w krajach pochodzenia unikatów bądź bardzo rzadkich dziś zabytków numizmatycznych - kolekcja łódzka może ilustrować kilkusetletnią historię powszechną papierowego pieniądza. Uniwersalność tę zawdzięczać można zainteresowaniom i skuteczności kolekcjonerskiej łódzkiego prawnika prof. dr Józefa Litwina, którego zbiór (gromadzony przed wojną i po wojnie) liczący ponad 10.000 obiektów, trafił w 1970 r. do Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Od ok. 10 lat jest on stale uzupełniany o brakujące okazy przekształcając się coraz wyraźniej w cenne źródło historyczne. Informacje na temat tego zbioru są publikowane, a co więcej - najcenniejsze fragmenty kolekcji udostępniane są publiczności w postaci wystawy stałej "Dzieje pieniądza" (1978-1990), pierwszej w Polsce ekspozycji pieniądza papierowego na świecie, oraz w postaci wystaw czasowych, m.in. "Pieniądz czasów wojennych" (1976), "U progu niepodległości" (1988-1989) i "Pieniądz okupowanej Polski 1939-1945" (1989). Wystawy te, którym towarzyszyły na ogół drukowane przewodniki, wypełniały w pewnej mierze lukę w literaturze numiz-



7375

Chiny: T' ai Tsu (1369-1398), bilet płatniczy 1000 miedzaków.

matycznej i tym samym w opinii publicznej na temat zabytkowych pieniędzy papierowych. Obecnie zamierzam przedstawić w skrócie najstarsze emisje pieniędzy papierowych w zbiorze łódzkiego muzeum.

Ozdobą tego zbioru jest jeden z najstarszych okazów pieniędzy papierowych na świecie - wydany przez chińskiego cesarza T'ai Tsu w erze Hung Wu (1369-1398) bilet wartości 1000 miedziaków wen. Jest to jedyny w zbiorach polskich zabytek najstarszych emisji chińskich. Ostatnie odkrycia chińskie w Mongolii Wewnętrznej dostarczyły wprawdzie jeszcze starszych (znanych dotąd tylko z przekazów pisanych) pieniędzy, lecz nie są one dostępne w jakimkolwiek zbiorze poza Chinami. Duży, wydrukowany czarnym tuszem na szarym, wełnistym papierze morwowym, bilet płatniczy z okresu dynastii Ming dokumentuje dalekowschodni, chiński rodowód pieniądza papierowego na świecie.

Z sąsiedniej Japonii pochodzą tzw. han-satsu, wykonane w XVIII i XIX w. na podłużnych kartonikach (18 egz.). Spośród tych emisji wymienić można bilety o wartości 1 i 3 nomme srebra kantoru wymiany Kanzaburo z Nagasawy w Sanshu, prow. Mikawa, w 15 r. ery Kyoho (1730); bilet o nominale 1 nomme srebra kantoru Tsuji Masaemona i Himayi Seigora z Osaki w klasztorze Daitokuin w Kyoasen; bilet 1 nomme srebra kantoru Shibai Hikosaboro w pałacu cesarskim Saga w Kioto; bilet o wartości 1 ryo złota banku w Osace wydany już w 2 r. ery Meiji (1869); bilet o nominale 1 shu złota najwyższego urzędu cesarskiego Dajokan w Kioto wydany w erze Keio (1865-1869) oraz bilet o wartości 1 bu złota oddziału finansowego Ministerstwa d/s Obywateli (1 ryo złota = 4,3 nomme srebra, 1 shu = 1/16 ryo, 1 bu = 1/10 nomme).

Najstarszym zachowanym papierowym pieniądzem europejskim jest wybita w tekturze moneta holenderskiej Lejdy obłączonej w 1574 r. przez Hiszpanów, o nominale 5 stuiverów.


Pierwsze europejskie banknoty pojawiły się w XVII w. w Skaudynawii. Nie dysponując oczywiście kilkoma unikatowymi okazami emisji Banku Sztokholmskiego z przełomu lat 50/60-tych stulecia, zachowanymi jedynie w Królewskim Gabinetce Numizmatycznym w Sztokholmie, kolekcja łódzka zawiera szwedzkie kartonowe bilety monetarne 2 i 5-talarowe z 1717 r. (4 egz.) oraz banknoty o wartości 3 talarów z 1809 r., 8, 16, 12 i 30 szylingów z lat 1838, 1847-1856 (8 egz.) i niewypełniony bilet 20-talarowy z 182 ? r.

Szczęśliwym trafem do zbioru łódzkiego dostały się 3 egz. biletów o wartości 20, 25 i 100 koron, wydanych za zgodą króla duńskiego w Norwegii przez kupca i finansistę Thora Mohlena, z datą 22 VI 1695 r. Pieniądze te zaopatrzone są w czerwone pieczęcie lakowe autoryzujące emisję. Następne bilety wydane w Oslo (Christianii) pochodzą z lat 1807-1815; są to pieniądze w nominalach 5, 6, 8, 12, 16 i 24 szylingów oraz 1, 5 i 50 talarów (razem 11 egz.). Bank Norweski w Trondheim wydał w 1828 r. banknot półtalarowy.

Duńskie banknoty o wartości 1, 5, 10, 20 i 100 talarów z lat 1781-1808 (29 egz.) przedstawiają początki pieniądza papierowego w tym kraju.

ASSIGNAT DE LA CRÉATION DU 30 AVRIL 1792.

**DOMAINES**  
Hypothéqués au remboursement des ASSIGNATS  
des 16 et 17 Avril 1790,




**NATIONAUX**  
par le décret de l'ASSEMBLÉE NATIONALE  
sanctionné par le Roi.


ASSIGNAT DE DEUX CENTS liv.

*Il sera payé au Porteur la somme de deux cents livres à la Caisse de l'Extraordinaire,  
conformément aux décrets des 16 et 17 Avril, 29 Sept. 1790, 19 Juin, 12 Sept. 1791, et 30 Avril 1792.*

26 N° 14075



*Jobich*



DEUX CENTS LIVRES

Francja: asygnata 200 liwrów 30 IV 1792

Ciekawymi źródłami do poznania gospodarczych powiązań duńskiej metropolii z jej kolonią - największą wyspą świata Grenlandią - są bilety Królewskiego Handlu Grenlandzkiego w nominałach 6, 12 i 24 szylingów oraz 1 talar z lat 1803-1804, a także bilet talarowy z 1803 wydany przez kolonię Julanehaab.

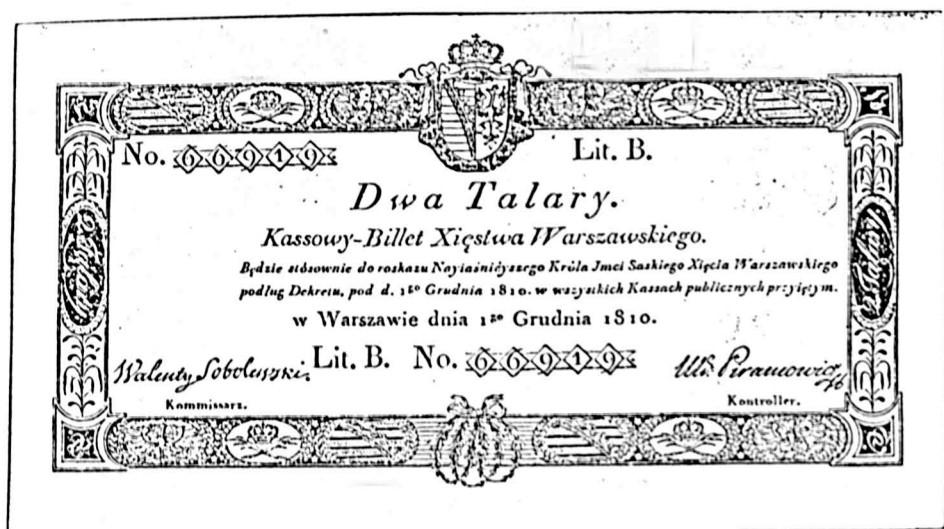
Najobszerniejsza wśród XVIII-wiecznych pieniędzy papierowych zgromadzonych w Łodzi jest kolekcja francuska. Śladem ekonomicznej działalności Johna Lawa w Paryżu jest banknot wydany 1 VII 1720 r. o wartości 10 liwów turońskich. Katastrofa emisji papierowych pieniędzy, ruina wielu osób, skutecznie chroniły Francję przed ponownym wydaniem pieniędzy papierowych aż do wybuchu rewolucji w 1789 r. Brak odpowiednich funduszy skłonił władze rewolucyjne do wprowadzenia na rynek papierowych asygnat, zabezpieczonych w zarekwirowanych przez skarb państwowy majątkach ziemskich. Gwarancje pieniądza papierowego szybko zostały tylko na papierze, gdyż kolejne emisje asygnat - początkowo jeszcze z wizerunkiem królewskim, a później już wyłącznie w imieniu republiki - uruchomiły machinę hiperinflacji. Najniższe nominały asygnat opiewały na 10 i 15 (2 egz.) sol 24 X 1792, 15 sol 23 V 1793 (3 egz.), 25 (6 egz.) i 50 sol 4 I 1792 oraz na 10 sou 23 V 1793 (2 egz.) i 24 X 1793. Wyższe nominały opiewały na 5 liwów 6 V 1791, 28 IX 1791 (2 egz.), 1 XI 1791 (2 egz.), 30 IV 1792, 27 VI 1792, 31 VII 1792; 10 liwów 16 XII 1791, 24 XI 1792 (7 egz.); 25 liwów 6 VI 1793 (4 egz.), 50 liwów 30 IV 1792 (8 egz.) 90 liwów 29 IX 1790; 100 liwów 29 IX 1790, 19 VI 1791 (2 egz.); 200 liwów (3 egz.) i 300 liwów 12 IX 1791 oraz 500 liwów 17 IV 1790. Z chwilą wprowadzenia kalendarza republikańskiego pojawiło się nowe datowanie asygnat: 1 r. rep. - 10 (4 egz.), 25 i 400 liwów; 2 r. rep. 50 sol, 5 (37 egz.), 25 (31 egz.), 125 (4 egz.) i 500 (8 egz.) liwów. W 3 r. republikańskim ustanowiono nową jednostkę pieniężną - franka, a z tego okresu zachowały się asygnaty o nominale 100 (13 egz.), 1000 (4 egz.) i 10.000 (2 egz.) franków. Coraz wyższe nominały odzwierciedlają rozpędzającą się inflację, którą próbowano w Paryżu zatuszować w 4 r. rep. zastąpieniem asygnat tzw. mandatami terytorialnymi o nominałach 5 centów (5 egz.) 5 (3 egz.), 25 (7 egz.) i 100 franków.

Poza emisjami centralnymi rewolucyjna Francja używała papierowe bony wydawane przez setki miast, gmin, departamentów, manufaktur i osób prywatnych. Bony te, zwane biletami patrycjnymi lub biletami zaufania, miały znaczenie lokalne i ukazywały się w niskich nominałach, w solach lub sou. Zbiór Łódzki zawiera bony wydane w Albi, Arlano, Arles, Awinionie, Auch, Bagnols, Beaune, Caln, Cambrai, Combebonet, Cavilhargues, Cote S. Andre, Cremont Ferrand, Dijon, Dordogne, Entraïques, Grenoble, Hipolite, Issoire, Jonqueterre, Lagnes, Laria, Louviers, Mariques, Maryslii, Maire d' Hengest, Marsac, Montaign, Montpellier, Nismes, Paryżu (Izba Ubezpieczeń), Pezenas, Pionsat, Pont de Veyle, Piom, Roanne, Rouen, Saint Jean la Foullouse, S. Ambroix, S. Nicolas de la Grave, S. Gilles, S. Maixent l' Osal, Sumene, Tarascon, Thiers, Tourques, Tulonie, Uzes, Valenciennes, Villaneuve les Avignon, Valvic, Wassy i w nieznaney miejscowości.





Polska: arkusik dwóch biletów skarbowych 10 gr miedzianych 13 VIII 1794.



Polska: bilet kasowy Księstwa Warszawskiego 2 talary 1 XII 1810

Wyodrębnić tu można bon subwencji obywatelskiej w obłożonym Lyonie i bretoński bor Armii Katolickiej i Królewskiej, obydwa o wyższych nominałach - 5 i 100 lirów. Wszystkie lokalne bony francuskie liczą 163 egz. Dodać do nich można kupon królewskiej loterii francuskiej w Paryżu zawierający 10 bonów z 4 r. rep., podobny kupon z Neuvic zawierający 4 bilety po 110 lirów oraz kupon zawierający 8 biletów bez nominału.

Pora przejść teraz do najstarszych polskich pieniędzy papierowych - biletów skarbowych ustanowionych podczas Insurekcji Kościuszkowskiej przez Radę Najwyższą Narodową w 1794 r. Pierwsza emisja z 8 VI obejmuje 5, 10, 25, 50 i 100 złp (razem 81 egz. w zbiorze Litwina). W 1799 r. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi pozyskało najrzadsze okazy z tej emisji, a mianowicie bilety skarbowe o nominałach 500 i 1000 złp, a ponadto unikatowy druk próbny biletu 1000 złp. Z datą 13 VIII pojawiły się bilety skarbowe o niskich nominałach 5 i 10 gr miedzianych oraz 1 złp. Po wspomnianych wyżej uzupełnieniach zbioru w 1979 r. kolekcja łódzka zawiera obecnie 5 gr (3 egz.) i 10 gr oraz 1 złp (3 egz.), a także unikatowe arkusiki biletów 5 i 10 gr oraz kompletny arkusz 6 x 6 biletów 10-groszowych. Ostatnia emisja, z datą 4 IX, przyniosła bilety o nominałach 4 złp (75 egz.). Łącznie muzeum łódzkie posiada 214 biletów skarbowych i 3 arkusze z 1794 r.

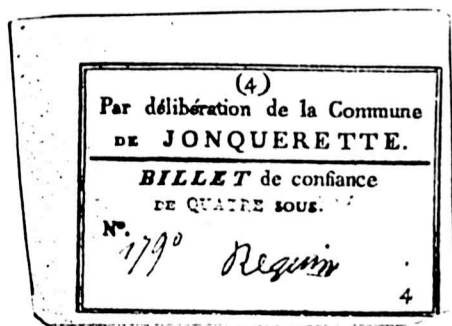
Następne polskie pieniądze papierowe w tym zbiorze to bilety kasowe, datowane na 1 XII 1810 r., a wprowadzone do obiegu w Księstwie Warszawskim w 1811 r., o nominałach 1, 2 i 5 talarów (razem 15 egz.); wreszcie bilety Banku Polskiego wydane podczas Powstania Listopadowego w 1831 r. o wartości 1 zł. (6 egz.).

Pruski pieniądz papierowy w zbiorach łódzkiego muzeum sięga początku XIX stulecia. Poza biletami o wartości 2, 4 i 8 gr (razem 4 egz.) wydanymi w obłożonym przez Francuzów Kołobrzegu w 1807 r. wymienić należy berlińskie bilety kasowe z 6 V 1824 r. o wartości 1 (2 egz.) i 5 talarów, bilet skarbowy b.d. i bilet kasowy 1-talarowy z 2 I 1835 r. Późniejsze pruskie bilety kasowe pochodzą z 15 XII 1856 r. - 1 i 5 talarów oraz z 13 II 1861 r. - 1 talar (2 egz.). Początek XIX w. reprezentują też bilety szlęzwicko-holsztyńskie o wartości 2 talarów i 24 szylingów z 1808 r. oraz 2  $\frac{1}{2}$  marki courant b.d. Następne banknoty niemieckie w zbiorze łódzkim wydano w latach 40-50-tych w Sksonii, Badenii, Hesji i Bawarii.

Rosyjskie pieniądze papierowe w omawianej kolekcji rozpoczynają się od asygnacji 5 rublowych z 1810 r. i 10-rublowych z 1811 (2 egz.), 1819 i 1838 r., 50-rublowych z 1820 r. i 25-rublowych z 1841 r. Państwowe bilety kredytowe o wartości 3 rubli wydano w latach 1834-1865 (razem 5 egz.).

Austriackie bankocetle występujące w zbiorze łódzkim pochodzą z 1789 r. - 500 guldenów, 1796 r. - 5 guldenów, 1800 r. - seria 1, 2, 5, 10, 25 i 100 guldenów (razem 16 egz.), 1811 r. - 1 gulden (2 egz.) i 1813 r. - 2 guldeny. Zestaw uzupełniają wzorce drukowane dla łatwiejszego odróżnienia oryginałów od egzemplarzy podrobionych. Dotyczą one emisji z 1800 r. (1, 2, 5, 10, 25, 50, 100, 500 i 1000 guldenów, razem 15 egz.), 1806 r. (5, 25, 50 i 100 guldenów oraz 5 guldenów z 1813 i 1825 r.





*St. 1027. Collong 1817  
L'aveu Grathen  
Ante Christof. Guarantia  
Ward. Duce. Ammann  
Schreier. 1817/18*



Francja: gmina Jonquerette,  
bilet zaufania 4 sous.

Prusy: obłożony Kołobrzeg, bilet 2 gr 1807



Prusy: bilet kasowy 1 talar 6 V 1824.

Wymienione wyżej najstarsze papierowe pieniądze pruskie, rosyjskie i austriackie obiegały też tereny Rzeczypospolitej podzielonej między wrogimi nam zaborcami.

Najdawniejsze włoskie emisje reprezentują dwa najstarsze banki emisyjne Rzymu. Banco Sacro Monte della Pieta di Roma wydał ceduły w nominałach 3, 5, 8, 9, 14, 15, 18, 21, 25, 26, 27, 28, 31, 35, 37, 38, 40, 42, 48, 70, 75, 80, 90, 95, 110, 130, 200 i 1000 skudów (razem 35 egz.) datowane na lata 1788-1797. Banco di Santo Spirito di Roma wypuścił ceduły o wartości 10, 25, 50 paoli w 1798 r. (10 egz.) oraz 4, 5, 7, 10, 12, 13, 15, 19, 20, 21, 24, 29, 30, 31, 33, 34, 45, 49, 50, 62 i 700 skudów w latach 1786 i 1796 (razem 21 egz.). Pieniądze te straciły na wartości po zajęciu Rzymu przez wojska francuskie i wprowadzeniu tam ustroju republikańskiego. Bilety Republiki Rzymskiej opiewały na wartości 3, 10, 16, 24, 40 baiocci oraz 1, 1 1/2, 2, 2 1/2, 7, 8, 9, 10 paoli z 7 r. rep. i b.d. (razem 33 egz.). Emisje lokalne reprezentują bilety kredytowe Turynu o nominale od 10 do 200 lirów z lat 1792-1799 (45 egz.). Z początku XIX w. pochodzą bilety Banca Nazionale nel Regno d'Italia Banca dello Stato Pontificio, Commisariato Pontificio, Parwy, prowincji Bolonii, Prestito Nazionale Italia i tzw. monety patriotyczne wypuszczone w 1848 r. w Wenecji (razem 24 egz.) w lirach, centach, skudach i baiocci.

Najstarsze brytyjskie pieniądze papierowe w zbiorze Łódzkim wydane zostały na początku XIX w. Są to pojedyncze na ogół banknoty emitowane przez banki prowincjonalne w Burton nad Trentem, Carmathen, Gloucester, Huntongdinshire, Huddersfield, Llanelly, Monmoutshire, Newark, Lincolnshire, Norwich, Plymouth, Portsmouth, Północnej Walii, Swansea, Tuam, Tweed, Wellingtonborough, Workington i Dublinie (Bank Irlandzki.) Ich nominały to zazwyczaj funty lub gwinee, rzadziej moltiplicacje (np. 1 1/2, 3, 4, 5) z lat 1806-1848, najczęściej z okresu 1811-1824. Dodać jeszcze mogą wzorce służące do rozróżniania fałszywych winietek z banknotów funtowych z 1819 r. (razem brytyjskie zażytki liczą 37 egz.).

Cenny fragment zbioru ilustruje gwałtowny rozwój kredytowego, papierowego pieniądza w Ameryce Północnej w latach wojny Amerykanów o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Obok biletów płatniczych emitowanych jeszcze przez kolonie brytyjskie w imieniu króla Jerzego III, zbiór Łódzki zawiera bilety kontynentalne emitowane przez władze stanowe nie uznające już zależności kolonialnej od Brytyjczyków. Emisje z lat 1773-1781 pochodzą z następujących stanów (poprzednio kolonii): Connecticut, Georgia, Karolina Południowa, Karolina Północna, Maryland, Massachusetts, New Hampshire, New Jersey, Nowy Jork, Rhode Island i Virginia, pierwsze jeszcze w nominałach szylingowych i funtowych, późniejsze już w dolarach od 1/3 do 250. Z początku XIX stulecia pochodzi kilka banknotów wydanych przez lokalne banki amerykańskie w Nowym Jorku, New Jersey i Massachusetts, o niskich nominałach od 12 1/2 centów do 5 dolarów.

Za Atlantyku dotarły do zbioru Łódzkiego także bilety płatnicze Republiki Haiti z 1827 r. o nominałach od 2 do 25 gourdes oraz 1 peso z 1848 r. Republiki Dominikańskiej. Inne wcześnie latynoamerykańskie emisje pieniędzy papierowych pochodzą już

*Pub. in Reg. 1879.*  
*Car. Maria di Val. 11/11/11.*

VENTILVSE SETTEMERE MILLE SETTECENTO NOVANTACINQUE  
**1110**  
**S. MONTE DELLA PIETA DI ROMA**  
*La presente Cedola vale Scudi Romani*  
**CENTODECI**  
*da guli Dieci per Scudo da pagarsi all'*  
*Esig. di* **Regist. 1879** *1879*  
**EMISSE**  
*Car. Maria di Val.*  
*Car. Maria di Val.*  
**STATO ECCLESIASTICO**  
*Car. Maria di Val.*  
**1110**

Wiochy: Bank S.Monte della Pieta di Roma, cedula 110 skudów.

z 2 połowy XIX w., m.in. peruwiańskie, paragwajskie czy argentyńskie np. bilety Banku Argentyńskiego w Rosario, stanu i prowincji Buenos Aires z lat 60-tych, o nominacjach 1, 5 i 10 pesos (razem 13 egz.)

Prezentacja zabytkowych pieniędzy papierowych ze zbioru Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi wymaga z pewnością dalszych starań o pełne już opracowanie tego cennego materiału źródłowego. W znacznej mierze uzależniona jest ona od obcej literatury specjalistycznej, którą gromadzę od pewnego czasu z myślą o przygotowaniu pełnego katalogu kilkunastu tysięcy banknotów, bonów i papierów wartościowych z całego niemal świata, Zanim jednak dojdzie do realizacji powyższego zamiaru należy zainteresowanych polskimi zbiorami numizmatycznymi zapoznać choćby z krótkim przeglądem najbardziej wartościowych zabytków. Temu celowi służy niniejszy komunikat.

#### Literatura:

- A. Mikołajczyk, Dzieje pieniądza papierowego. Przewodnik po wystawie stałej, Łódź 1977
- Old Chinese and Japanese paper money in the new numismatic exposition of the Archaeological and Ethnographical Museum in Łódź, Folia Orientalia t. 20, 1979, s. 195-200
  - Zbiory numizmatyczne Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, seria numizmatyczna i konserwatorska nr 1, 1981, s. 5-67, tabl. I-VIII
  - Najstarsze banknoty polskie w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, seria numizmatyczna i konserwatorska nr 2, 1982, s. 51-62, tabl. I-XII
  - Pieniądz czasów wojennych XVIII-XX w. Wystawa czasowa ze zbiorów Działu Numizmatycznego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Łódź 1986
  - The Kościuszko Insurrection and the earliest Polish Bank Notes of 1794, Paper Money t. 28, 1989, s. 109-111, 126
-



Początki kolekcjonerstwa numizmatycznego na Lubelszczyźnie

Lubelszczyzna, czyli region między Wisłą a Bugiem posiada bogate tradycje w dziedzinie kolekcjonerstwa i muzealnictwa. Powszechnie znane są zasługi w tym zakresie Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich w Puławach, gdzie specjalnie w tym celu zbudowanych obiektach: Domku Gotyckim i Świątyni Sybilli zgromadzono w latach 1800-1809 liczne zbiory polskie i obce, wśród których znajdowały się również zabytki numizmatyczne i medalierskie. Puławy obok Wilanowa, w którym od czasów Jana III Sobieskiego zgromadzono liczne zabytki, wzbogacone przez ostatniego ich właściciela - Stanisława Kostki Potockiego - należą do kolebek polskiego muzealnictwa.

Ostatnie jednak badania w zakresie kolekcjonerstwa na Lubelszczyźnie wykazały, że w końcu XVI wieku, przed Czartoryskimi w Zamościu w rezydencji kanclerza i hetmana wielkiego koronnego - Jana Zamojskiego - znajdował się duży zbiór zabytków w różnych dziedzin, a wśród nich monety i medale.

Na zainteresowania kolekcjonerskie Jana Zamojskiego zwróciła uwagę pierwsza Maria Lewicka w pracy o mecenacie artystycznym kanclerza, opublikowanej w 1957 roku. Kwestię tę podjął m.in. prof. Jerzy Kowalczyk w swoich pracach poświęconych Zamościowi, Ordynacji Zamojskiej oraz wielkiemu "polskiemu Medyceuszowi".

W Archiwum Ordynacji Zamojskiej zachowały się: korespondencja, fragmenty rachunków dworu oraz trzy inwentarze ruchomości Jana Zamojskiego, w których można znaleźć spisy gromadzonych dzieł sztuki i zasoby kolekcjonerskie. Z okresu sчыłku wielkiej kariery kanclerza pochodzi dokument, w którym znajduje się spis rzeczy, które Zamojski wiozł ze sobą w lutym 1601 roku z Zamościa na sejm do Warszawy.

We wspomnianych dokumentach wymieniane są licznie gromadzone tkaniny artystyczne, których kolekcjonerstwo zostało zaszczytowane przez ostatnich Jagiellonów, a zwłaszcza Zygmunta Augusta, zabytki rzemiosła artystycznego, a głównie srebrnej zastawy stołowej, malarstwa, zbroi, broni i rzędów jezdzieckich, książek, znajdowały się również licznie zgromadzone "złote i srebrne numizmaty".

Wielki polski hetman, kanclerz, a zarazem wybitny humanista - Jan Zamojski kolekcjonował głównie monety antyczne i medale z wizerunkami współczesnych sławnych ludzi. Kolekcjonowali je obok Zamojskiego m.in. Maciej Miechowita, Stanisław Grzebski /znawca numizmatyki antycznej/, ks. Stanisław Reszka, opat Jan Ponętowski i inni znani humaniści w końcu XVI stulecia. Wspomniane źródła nie podają szczegółowych wykazów monet i medali, informacje są raczej fragmentaryczne.

Jan Zamojski był też inicjatorem wydawanych medali. W 1583 roku zlecił wybite medalu na cześć Stefana Batoroego dla uczczenia zdobycia Inflant i Połocka, z okazji urzadzania widowiska triumfalnego w czasie wesela hetmana z Gryzeldą Batoroną w Krakowie.



Dla upamiętnienia własnej osoby kanclerz zlecił wybite medale ze swoim wizerunkiem i dewizą: "UTRAQUE CIVIS" na rewersie. Rozdawał je w kraju i wysyłał za granicę wybitnym osobistościom i znanym humanistom.

Inwentarz zbiorów pochodzący z ok. 1583 roku podaje: "numizmata złote, srebrne, także insze rzeczy starodawne", bez szczegółowego określenia monet, wiadomo tylko, że "złote i srebrne".

Większość z otoczenia Jana Zamoyskiego wiedziała o kolekcjonerskim zainteresowaniu kanclerza do numizmatów. Świadczą o tym wpisy darów od osób prywatnych i od posłów zagranicznych. Np. 5 marca 1581 roku poseł węgierski ofiarował Zamojskiemu trzy cenne złote numizmaty., jeden z nich nosił dewizę: "FADERE IUNCTI AETERNO VINCITUR ORBIS", drugi z głową króla szwedzkiego zaś trzeci "na kształt portugau" z wizerunkiem cesarza Ferdynanda na koniu.

W 1583 roku prawdopodobnie z okazji ślubu kanclerza z Gryzeldą Batorówną, posłowie węgierscy ofiarowali: "28 numizmatów srebrnych różnej wielkości". Z tej samej też prawdopodobnie okazji opat z Sulejowa Giergie Fabio Dalmata przekazał kanclerzowi "jeden cenny numizmat". Kuchmistrz królewski w 1581 roku wręczył w Warszawie aż "28 srebrnych numizmatów", pewnie w celu zjednania sobie wpływowego kanclerza.

Przekazywano Zamojskiemu "całe skarby" znalezione przypadkowo w ziemi zawierające "rzeczy starodawne".

W lipcu 1580 roku w czasie pobytu hetmana w Szczydłach koło Witebska z racji drugiej wyprawy inflanckiej, przekazano kanclerzowi skarb złożony "z 25 różnych numizmatów srebrnych i miedzianych oraz jednego małego ze złota".

W miejscowości Krobina w Wielkopolsce znaleziono skarb: "inszych numizmat srebrnych, miedzianych inakszych dawnych ... liczba nie mała", który również ofiarowano do zbiorów Zamojskiemu.

W 1583 roku według danych źródłowych zbiór monet i medali Zamojskiego zgromadzony w Zamościu liczył 119 sztuk, w tym 59 monet złotych, reszta to monety srebrne i miedziane. Można przypuszczać, że do końca życia kanclerza /zm. w 1605 roku/ jego kolekcja powiększyła się /bez skarbów/ do 400-500 egzemplarzy. Ze skarbami pewnością było znacznie więcej. W zbiorach przeważały monety antyczne, rzymskie i greckie oraz polskie. Losy jego kolekcji numizmatycznej i medalierskiej nie są znane.

Drugim pewnym ośrodkiem na Lubelszczyźnie po Zamościu, gdzie w prywatnych zbiorach znajdowały się interesujące nas zabytki były Puławy. Brak jest źródeł informujących o monetach i medalach zgromadzonych w Świątyni Sybilli, w której znajdowały się obiekty polskie. Natomiast zbiory obce zostały opracowane i opublikowane w inwentarzu pt. "Poczet pamiątek zachowanych w Domku Gotyckim w Puławach opracowanym przez Izabelę Czartoryską i wydany w Warszawie w 1828 roku. W blisko 700 pozycjach katalogowych 17 razy pojawiają się informacje o występujących medalach i monetach, większość stanowią malarstwo, broń, liczne pamiątki historyczne nieraz o wątpliwej autentyczności i powienceni.

W jednym przypadku występuje informacja w formie: "szkatułka nr 10 i 11, gdzie złożone monety starożytne i nowożytne"

bez podawania liczby obiektów, ani rodzaju zabytków. Zapis ten świadczy, że kolekcja numizmatyczna i medalierska traktowana była przypadkowo.

Z niektórych opisów szczegółowych występujących we wspomnianym "Pocztce pamiątek" ... zachowanych w Domku Gotyckim warto przytoczyć:

- Srebrny medal zasługi z bitwy pod Waterloo dany przez rząd angielski włóścianowi polskiemu będącemu w służbie wojskowej w Anglii.
  - Medal srebrny z popiersiem Marii księżnej Burgundii i z drugiej strony popiersiem cesarza Maksymiliana z 1486 roku
  - duża pieczęć mosiężna z literami tureckimi
  - Duży medal miedziany na pokój lunewilski z popiersiem Napoleona.
  - Mały medal miedziany bity za rewolucji francuskiej w 1792 r.
  - Mały medal srebrny wybity na pamiątkę oswobodzenia Saksonii po zwycięstwie nad Prusakami pod Jeną z popiersiem Napoleona.
  - Mały medal srebrny na pokój bazylejski z 1795 roku.
  - Medal mosiężny na pamiątkę wyprawy w 1796 roku cesarza Napoleona z jego popiersiem.
  - Dwa medale srebrne na pamiątkę pokoju w Campe-Formie w dniu 16 października 1797 roku.
  - Pieniądz Rzeczypospolitej Cisalpińskiej /30 solidów/
  - Medal duży srebrny na pomyślność wyprawy wiedeńskiej z 1809 roku z popiersiem Napoleona
  - Pieniądz 6 liwrow francuskich z 1793 roku
  - 5 franków Cesarstwa Francuskiego z 1812 roku
- Dwie szkatuły nr 10 i 11, w których znajdują się monety starożytnie i nowożytnie.

Po upadku powstania listopadowego zbiory w większości wywiezione do Sieniawy w Małopolsce, częściowo zaś zgromadzone w nowej siedzibie Czartoryskich w Paryżu w Hotelu Lambert. Losy zbiorów numizmatycznych nie są znane.

Pierwsze pewne informacje o zbiorach numizmatycznych w Chełmie Lubelskim pochodzą z 1882 roku. Władze carskie wyraziły zgodę na utworzenie w tym roku muzeum w Chełmie, w celu zabezpieczenia od zniszczenia zabytków sztuki kościelnej i cerkiewnej, po likwidacji kościoła unickiego.

Wśród różnorodnych eksponatów znalazły się również monety, głównie starożytnie. W 1910 roku zbiór monet obejmował 975 zabytków.

Z drukowanych inwentarzy i ksiąg nabytków można dowiedzieć się o rodzaju gromadzonych numizmatów. Wpisy do ksiąg są nie zawsze pełne i występują w języku rosyjskim. Oznaczenia monet i opisy są fragmentaryczne i nieraz błędne np. pod pozycją 1270 i 1272 są zapisy "starożytna moneta", zaś pod pozycją 1856 "starożytna moneta z popiersiem żeńskim" - srebrna., czasami jest zapis o znalezisku np. srebrna moneta z czasów Wespazjana znaleziona na Staro-Tomaszowskim trakcie koło Terebina i przekazana do muzeum przez księdza Izydora Pańkowskiego. Z owych zapisów dowiadujemy się, że w muzeum chełmskim w tym czasie w zbiorach znajdowały się denary rzymskie cesarza Augusta, Wespazjana, Trajana, Hadriana i innych. W sumie było kilkadziesiąt monet.

Muzeum czynne było w latach 1882-1915, zbiory w roku likwidacji placówki częściowo wywiezione w głąb Rosji, pozostałe częściowo rozgrabiono w czasie I wojny światowej. Zbiór numizmatyczny przepadł bez śladu z wyjątkiem zachowanych inwentarzy, mówiących o istnieniu placówki i zbiorów.

Kolejne informacje odnośnie kolekcjonerstwa numizmatycznego na Lubelszczyźnie pochodzą z lat 1899-1914. Odnoszą się one do Lublina i Nałęczowa.

W Lublinie na uwagę zasługuje działalność kolekcjonerska i bibliofilska Hieronima Łopacińskiego. W 1899 roku na łamach "Gazety Lubelskiej" zwraca się do społeczeństwa miasta Lublina z apelem o przekazywanie na przygotowywaną ekspozycję obiektów z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, sztuki zdobniczej, sztuki ludowej, archeologii, numizmatyki i sfragistyki. Apele te ponawiane w 1900 i 1901 roku dały efekt w postaci ponad 4000 eksponatów, z których w 1901 roku zorganizowana duża wystawa stworzyła podwaliny pod pierwszą placówkę muzealną w Lublinie. Dary i przekazy notowane były skrupulatnie w specjalnych księgach. Dla numizmatyki zachowały się one z 1906 roku. Przed każdym darem znajdują się nazwiska ofiarodawców. Pierwszym z nich był dr Aleksander Jaworowski, którego dar dla muzeum obejmował kilkakaset monet polskich i obcych oraz kilkadziesiąt medali. Do powiększenia zbiorów walnie przyczyniły się także dary Towarzystwa Lekarzy Lubelskich, które przekazało blisko 700 numizmatów oraz Towarzystwo Biblioteki im. H. Łopacińskiego. Wśród wielu dalszych nazwisk znajdują się m.in. Kazimierza Jarczewskiego oraz Ludwika Kowalczewskiego, których dary były znaczniejsze.

Po utworzeniu w 1914 roku Towarzystwa pod nazwą Muzeum Lubelskie przejęte zbiory m.in. numizmatyczne trzech towarzystw: Rolniczego, Higienicznego i Krajoznawczego. Liczba numizmatów stale rosła. W roku 1924 część ich była eksponowana na odrębnej wystawie, w nowym gmachu Muzeum Lubelskiego przy ulicy Narutowicza 4. Według informacji dr Ludwika Grajewskiego, ówczesnego kustosa muzeum, wystawa "zawierała bogatą numizmatykę z okazami rzymskimi, greckimi oraz kompletną polską". Najcenniejszą część zbioru stanowiły numizmaty złote polskie i obce. Posiadanie przez wspomniane muzeum "kompletnych zbiorów polskich" budzi duże zastrzeżenia, mimo to jednak zbiór ten musiał być poważny. Losy jego od 1939 roku są mało znane. Zachowały się torebki z monetami i niemieckimi napisami, które świadczą, że zbiór Muzeum Lubelskiego był opracowywany i inwentaryzowany przez Niemców. Z pewnością cenniejsze okazy zostały zrabowane przez okupanta.

Kilka lat po wojnie, w Opolu Śląskim znaleziono przypadkowo około 30 kart z opracowanymi zabytkami numizmatycznymi z wyraznym napisem MUSEUM LUBLIN. Jak owe karty dostał się do Opola Śląskiego nie wiadomo. Można przypuszczać, że również były wywiezione oryginalne zabytki monety i medale, lecz zachowały się tylko owe karty katalogowe.

Wielką stratą dla Muzeum Lubelskiego było zaginięcie 52 złotych monet przekazywanych w darze. Zbiór obejmował dukaty Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy, Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego,

Stanisława Augusta, Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego i kilka obcych. Zespół ten był w 1946 roku zdeponowany w kasecie Banku Handlowego w Lublinie. Ekspozowane monety w 1949 roku na wystawie w gmachu przy ulicy Narutowicza i po niej miały wrócić do owej kasety. Dochodzenia w tej sprawie prowadzone na początku lat 60-tych nie dały żadnych rezultatów. Los zbioru Lubelskich złotych monet zgromadzonego przed wojną znany jest do 1953 roku, po tej dacie dzieje jego są bardzo zagmatwane. Do dziś nie została sprawa wyjaśniona, mimo prowadzonego dochodzenia przez prokuraturę lubelską i RUSW w Lublinie.

Obok kolekcji numizmatycznej zainicjowanej przez Hieronima Łopacińskiego w 1901 roku w niedalekim od stolicy regionu w Nałęczowie działał inny znany bibliofil i kolekcjoner zabytków - dr Wacław Lasocki. Z inicjatywy tego kolekcjonera powstało w Nałęczowie Muzeum Ziemi Lubelskiej. Zbiory tej placówki zostały w 1914 roku przejęte przez Muzeum Lubelskie w Lublinie. Zachowały się dwie księgi darów ofiarowywanych dla Muzeum Ziemi Lubelskiej w Nałęczowie z lat 1910-1911 oraz 1912-1914.

Najwięcej wpisów obok darów do zbioru bibliotecznego, przyrodniczego i etnograficzno-historycznego, było do działu numizmatycznego. Ten ostatni dział powstał najpóźniej bowiem w 1910 roku, chociaż muzeum istniało dużo wcześniej. Utworzone zostało w latach 90-tych XIX wieku przez Antoniego Pułaskiego i Bronisława Malewskiego /ojca Hanny Małewskiej - znanej pisarki/. W latach 1903-1904 zbiory tego muzeum zostały wzbogacone kolekcją dr Wacława Lasockiego. W 1908 roku dzięki przychylności miejscowych władz zostało Muzeum Lubelskie w Nałęczowie zorganizowane w nowej siedzibie - Pałacu Małachowskich.

Zbiory działu numizmatycznego od czasu jego utworzenia rosły stosunkowo szybko. W pierwszej księdze darów z lat 1910-1911 wpisano 565 monet, 37 medali i 6 pozycji z falerystyki.

Wśród monet przeważały monety polskie od Zygmunta III Wazy do końca XIX stulecia. Z rzadkich trzeba wymienić dwie monety złote z 1817 i 1837 roku oraz monety szczególnie interesujące dla Lubelszczyzny - dwie dwuzłotówki z Oblężenia Zamocścia z 1813 roku. Z monet obcych przeważają ruble i kopiejki Katarzyny II oraz z czasów późniejszych.

W drugiej księdze darów z lat 1912-1914 zanotowano około 900 monet polskich i obcych, kilkadziesiąt banknotów i kilkanaście medali. W dziale monet występują denary rzymskie i monety piastowskie, jednak bez informacji jakich władców, ani jakiej chronologii. Ponadto wpisywane są dość licznie grosze praskie z XIV wieku oraz monety o niskich i średnich walorach od Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta, aż do XIX stulecia. Sporo zapisów odnosi się do monet Zygmunta III Wazy i Jana Kazimierza.

Z monet obcych występują przeważnie z końca XVIII i z XIX wieku monety: angielskie, austriackie, argentyńskie, belgijskie, duńskie, francuskie, pruskie, niemieckie, rosyjskie, szwedzkie, węgierskie, włoskie, a nawet chińskie i tureckie. A więc zbiór miał raczej charakter przypadkowy, chociaż zdecydowanie przeważają monety polskie z XVI, XVII i XVIII stulecia.

Wśród banknotów księga zawiera bilety insurekcji kościuszkowskiej z 1794 roku walory od 100 złotych do 5 groszy, bilety Księstwa Warszawskiego oraz jeden banknot z czasów powstania listopadowego z 1831 roku.

W dziale nielicznie notowanych medali na uwagę zasługuje medal wybity na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej z 1883 roku, wystawy przemysłowo-rolniczej w Warszawie z 1885 roku, Unii horodelskiej, na cześć arcybiskupa Antoniego Fijałkowskiego, na cześć Cyryla i Metodego, medal na pamiątkę utworzenia Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej z 1915 roku oraz kilka medalionów m.in. Tadeusza Kościuszki, Stanisława Staszica, Jana Zamojskiego, Ursyna Niemcewicza, Pawła Woronicza i innych.

Po drugiej wojnie światowej niezależnie od rozwoju zbiorów numizmatycznych Muzeum Lubelskiego w Lublinie, głównie drogą darów, na południu regionu rodziły się dwie nowe kolekcje numizmatyczne.

W 1925 roku z inicjatywy Koła Przyjaciół Muzeum w Zamościu napływały do Muzeum dość liczne dary od społeczeństwa w postaci monet luźnych i znalezisk. Szczególnie zasługi w tej akcji położyli dr Zygmunt Klukowski, Henryk Rosiński i Władysław Kabat. Stworzyli oni okazały zbiór, który w dużej części utrzymał się w Muzeum Okręgowym w Zamościu do dziś.

Bardziej na południe Lubelszczyzny w Tomaszowie Lubelskim pracował znany lekarz-chirurg dr Janusz Peter /1891-1963/ i jednocześnie działacz społeczny. Znaczną część swoich dochodów przeznaczzał na zabytki głównie z zakresu historii, etnografii i numizmatyki. Jest autorem dużej pracy: "Z dziejów miasta kresowego". Kolekcja numizmatyczna dr J. Petera stała się złączkiem zbiorów Muzeum Ziemi Tomaszowskiej, którą po śmierci działacza regionalnego, przekazała żona, zgodnie z wolą Zmarłego na rzecz miasta. Muzeum w Tomaszowie Lubelskim otrzymało nazwę Muzeum Regionalnego im. dr J. Petera. Jego zbiór numizmatyczny obejmował wówczas 1100 zabytków, w tym ok. 800 monet nowożytnych, reszta to współczesne monety polskie i obce oraz ok. 50 medali. Obecnie zbiór numizmatyczny Muzeum w Tomaszowie Lubelskim liczy 3150 zabytków, w tym 7 skarbów znalezionych na tamym terenie.

Na południowy-wschód od Lublina, w Krasnymstawie, w 1958 roku w nowoutworzonym Muzeum Regionalnym również z inicjatywy Koła Miłośników Historii Krasnegostawu /a więc ponownie za usługi dla muzealnictwa i kolekcjonerstwa towarzystwa regionalnego/, rodził się nowy zbiór numizmatyczny. Napływały dary monet polskich, głównie nowożytnych i współczesnych.

Obok licznie zgromadzonych monet, Muzeum w Krasnymstawie posiada szereg interesujących rzeźb i medali znanego artysty Antoniego Oleszczyńskiego urodzonego w tym mieście. Przez wiele lat zbiory numizmatyczne rosły, a dzięki zapobiegliwości kierownictwa muzeum pozyskano duży fragment skarbu denarów rzymskich znalezionym w Romanowie gm. Izbica /d.pow. Krasnystaw/. Muzeum posiada 575 monet z tego znaleziska.

Ponadto w posiadaniu tej aktywnej placówki znajdują się dwa skarby nowożytne. Pierwszy znaleziony w Krwowie z XVII-XVIII wieku liczący 158 monet oraz drugi odkryty w Gorzkowie - zawiera 196 3-krucierówek cesarza austriackiego Leopolda.

Razem aktualnie Muzeum w Krasnymstawie łącznie ze skarbami posiada 2995 zabytków, w tym 2570 monet, 261 banknotów oraz 164 medale.

W innym mieście, położonym w kierunku południowo-zachodnim od Lublina - w Kraśniku, obok małego zbioru numizmatycznego w miejscowym Muzeum utworzonym w 1976 roku, powstał duży numizmatyczny zbiór znanego kolekcjonera p. Janusza Stelmaszczyka /zm. w 1972 r./, którego część kolekcji rodzina przekazała do Muzeum w Kraśniku, część zaś kontynuuje syn zmarłego - Janusz. W skład zbioru p. J. Stelmaszczyka m.in. wchodził duży fragment skarbu monet rzymskich znaleziony w Kraśniku w latach 60-tych naszego stulecia oraz skarb monet z XVII wieku znaleziony w Księżomierzu /d. pow. Kraśnik/.

Jednym z najmłodszych ośrodków muzealnych na Lubelszczyźnie jest Biała Podlaska. Muzeum Regionalne powstałe w tym mieście w 1966 roku zaś w 1975 zostało przemianowane na Muzeum Okręgowe.

W 1970 roku Muzeum w Białej Podlaskiej otrzymało ze zbiorów Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Lubelskiego w Lublinie w depozycie na czas nieokreślony 517 monet. Przekaz ten zapoczątkował powstanie własnej kolekcji numizmatycznej. Już w 1976 roku Muzeum pozyskało duży skarb szelągów Jana Kazimierza znaleziony w Terespolu, woj. białkopodlaskie. Całe znalezisko zostało przekazane do zbiorów muzealnych. Skarb został opracowany i opublikowany.

W 1977 roku z okazji rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zorganizowano wystawę monet rosyjskich i radzieckich z dużej kolekcji dr Mariana Kowalskiego - prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim. Po zamknięciu wystawy, zakupione z jego kolekcji 386 monet. Dzięki możliwościom finansowym oraz operatywności kierownika gabinetu numizmatycznego, mgr Grażyny Lewczuk, zbiór numizmatyczny aktualnie obejmuje 15049 zabytków, w tym 12102 monety, 1825 banknotów oraz 1122 medali. Dodać trzeba, że dział banknotów został wzbogacony dużym przekazem z Muzeum Narodowego w Warszawie w liczbie 400 obiektów. Ożywione kontakty z Muzeum w Brześciu i w Pińsku pozwalają na rozwój kolekcji monet i banknotów rosyjskich od XVIII wieku.

Szczególnie zaznaczył się w Muzeum białkopodlaskim rozwój kolekcji medalierskiej. Dzięki organizowanym wystawom i kontaktom z medalierami współczesnymi zakupiono wiele prac artystów, którzy eksponowali swoje dzieła na wystawach.

W 1978 roku Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej otrzymało przekaz z Urzędu Celnego w Terespolu w postaci 580 orderów i odznaczeń, które zatrzymano na granicy. Zbiór ten stał się świetnym zaczątkiem kolekcji falerystycznej. Zakupione odznaki szkół oficerskich z lat 1947-1954 oraz z lat późniejszych. W 1986 roku kupiono interesującą kolekcję odznak II Rzeczypospolitej w liczbie 104 obiekty od jednego z kolekcjonerów warszawskich.

Jak widać z powyższego, na terenie Lubelszczyzny, gdzie w XVIII wieku tworzyły się zręby polskiego muzealnictwa w Puławach, zaznaczył się jednocześnie i to już od drugiej połowy XVI stulecia początek kolekcjonerstwa zabytków numizmatycznych i medalierskich.

Motywacją pierwszych zbiorów była moda, która szła od dworu królewskiego i dostojników z otoczenia króla.

W XIX i na początku XX wieku w podanych ośrodkach, do których udało się uzyskać informacje powstawały kolekcje numizmatyczne bardziej o charakterze przypadkowym lub tworzone były z inicjatywy działaczy społecznych i regionalnych, zrzeszonych w towarzystwach, których celem było tworzenie zaczątków muzealnictwa regionalnego.

#### Zróżdła niepublikowane:

AGAD-AZ 2744, s. 13-14; 2519, k. 304v.

Dary ofiarowane dla Muzeum Ziemi Lubelskiej w Nałęczowie z lat 1910-1911, 1912-1914.

Informacje listowne uzyskane przez autora od mgr E.Hanejko kierownika Muzeum w Tomaszowie Lubelskim im. J.Petera, M.Kokosińskiego z Muzeum Okręgowego w Chełmie Lubelskim, mgr G.Lewczuk kierownika gabinetu numizmatycznego Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej, J.Sobczuka z Muzeum w Krasnymstawie, mgr Z.Wichrowskiego kierownika Muzeum w Kraśniku.

#### Literatura:

I. Czartoryska, Poczet pamiątek zachowanych w Domku Gotyckim w Puławach, Warszawa 1828.

I. Iskrzycka, Słowo wstępne, (w:) H. Wojtulewicz, Tysiąc lat monety polskiej, Lublin 1966

G. Jakimińska, Wacław Lasocki i Muzeum Ziemi Lubelskiej w Nałęczowie, Lublin 1986

J. Kowalczyk, Zbiory artystyczne Jana Zamojskiego, (w:) Z dziejów kolekcjonerstwa na Lubelszczyźnie, Lublin 1989

S. Skibiński, Monety rzymskie z zaginionego zbioru numizmatycznego cerkiewno-archeologicznego Muzeum w Chełmie, Wiadomości Numizmatyczne R. X, 1966, s. 174-175

Gazeta Lubelska 5 VI 1901, nr 122

## Jacek Strzałkowski

### Zbiory numizmatyczne na wschodnich ziemiach byłej Rzeczypospolitej

W okresie zapoczątkowanym rozbiorami, a zakończonym wydarzeniami I wojny światowej na terenach leżących na wschód od granicy przebiegającej obecnie rzeką Bug istniało tysiące dworów skupiających polską kulturę pojętą nie tylko jako układ wartości, norm i ideałów lecz jako pietyzm dla pamiątek przeszłości, w tym interesujących nas monet i medali. Zawartość bibliotek, galerii obrazów, wewnątrz mieszkalnych utrwalił Edward Chwalewik i współcześnie Roman Aftanazy. Informacje o publicznych i prywatnych zbiorach numizmatów zestawili: Stanisław Krzyżanowski, Antoni Ryszard, Hieronim Wilder i E.Chwalewik. Niżej podpisany uzupełnił powyższe dane - osobowymi z herbarzy, słowników, przewodników po cmentarzach, tworząc leksykon zbiorów polskich monet i medali do czasów współczesnych.

W interesującym nas okresie ok. 15% zbiorów znajdowało się na terenie zaboru rosyjskiego poza Królestwem Polskim. Przeważały zbiory, które w XIX w. określano mianem "encyklopedycznych". Złożone były ze znalezisk dokonanych w posiadłościach ziemskich właściciela, z monet przechowywanych w sakiewkach odziedziczonych po przodkach i w tzw. szkatułach, oraz z tanich zakupów za cenę wartości kruszcu. Nabywano też medale wybijane przez firmy grawerskie, bardzo liczne zwłaszcza w 2 połowie XIX w. - w okresie obchodów kolejnych rocznic patriotycznych. Zapanowała swoista "moda" na posiadanie wśród pamiątek rodzinnych także monet i medali, prowadząca wobec braku obiektów do ich fałszowania /działania: J.Mainerta, J.Zelta, Iglu/.

Od połowy XIX w. istniał rynek obrotu numizmatami, w którym Karol Beyer, Walery Kostrzębski, Władysław Bartynowski i Bolesław Bolcewicz pośredniczyli pomiędzy zbieraczami jak i niemieckimi firmami aukcyjnymi oraz wekslarzami, a szerokim gronem zamożnych zbieraczy.

Poza znanym zbiorem Emeryka Hutten-Czapskiego największym był nieświeżski. Zapoczątkowany jeszcze przez Mikołaja Radziwiłła zwanego "Czarnym" w połowie XVI w., został rozbudowany przez pamiętnego "Panie Kochanku". Zbiór liczący prawie 13.300 obiektów został wywieziony w 1812 r. do Charkowa i w 1925 r. rewindykowany z licznymi brakami i zmianami trafił w 1938 r. do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Drugi zbiór utworzył w Berlinie Antoni H. Radziwiłł /1775-1833/ namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W 1880 r. zbiór został wraz z biblioteką przewieziony do Nieświeża gdzie znajdował się do II wojny św. Przy przewozie w 1945 r. z Mińska na zachód został rozproszony i częściowo zakopany. Był to najbogadszy prywatny zbiór obok Potockich i nie udostępniany do badań naukowych.

Z około 80 nazwisk znanych zbieraczy zamieszkałych na wschodnich ziemiach przeszło 90% stanowili ziemianie.



Tylko kilkunastu zapisało się większymi osiągnięciami w gromadzeniu numizmatów. Należeli do nich:

Zygmunt Antoni Chełmiński ziemianin z Szarafki - twórca bogatego zbioru znanego z katalogu aukcyjnego.

Michał Greim fotograf z Kamieńca Podolskiego, właściciel zbioru monet polskich i antycznych, którego biografię opracował na podstawie korespondencji J. Garztecki.

Bronisław Gruzewski ziemianin w Kielmach posiadacz monet polskich i antycznych oraz medali.

Dominikanin Wincenty Barącz literat i zbieracz jak i autor kilku prac o medalach religijnych.

Aleksander hrabia Chodkiewicz gen. Wojska Polskiego zbierał w Młynowie monety antyczne.

Jan Francuzowicz w Dukaszach miał w zbiorze ok. 40 rzadkich dukatów.

Władysław Jełowicki ziemianin w Brykule na Podolu, właściciel dużego zbioru polskich numizmatów.

Nieznana jest zawartość zbioru Kazimierza hr. Ostrowskiego, ziemianina w Trojanowie, o którym tylko A. Ryszard pisał w 1880r, że jest znakomity.

Samuel Koprowski w Działkiewiczach pomiędzy licznymi zbiorami pamiątek miał komplet monet porozbiorowych i ok. 800 medali religijnych.

Ksawery F. Kuczyk lekarz w Międzyrzeczu i Łękawicy, miał ok. 2600 monet antycznych i polskich wydanych przed 1795 r.

Henryk Lubomirski współtwórca zbiorów Ossolińskich w swojej znanej bibliotece w Przeworsku posiadał ok. 600 wartościowych medali i 600 monet, z których polecił przed 1823 r. wykonanie 453 rycin, odbitych ok. 1829 r. na osobnych tablicach.

Ludwik Pawłowski w Żytomierzu miał monety antyczne i polskie.

Władysław Przybysławski w Pokucie był twórcą zbioru medalionów opracowanego przez F. Jaworskiego i wydanego w 1911 r.

Konstanty Lięża Swidziński ziemianin w Stróży zbierał wartościowe monety europejskie.

Specjalistyczny zbiór monet inflackich miał Bogdan Szachno ziemianin w Józefowie k. Dyneburga.

Józef i Rafał Słizienowie w Mściżu zebrali ok. 2 tys. numizmatów.

Józef Torkański lekarz w Mińsku posiadał zbiór ok. 1853 r.

Józef Uladyński był profesorem prawa w Liceum w Krzemieńcu.

Antoni Urbanowski w Horodcu utworzył bogaty zbiór.

Edward Witkowski, farmaceuta w Stanisławowie zebrał duży zbiór medali.

Adam Wolański w Rudce utworzył znaczny zbiór.

Aleksander i Stanisław Wykowscy w Anielinie posiadali zbiór monet miedzianych.

Z dwóch centralnych ośrodków kultury na ziemiach wschodnich jakim były Lwów i Wilno, pomijam zbiory pierwszego jako posiadającego obszerną literaturę /W. Chmiński, M. Dzieduszycki i F. Jaworski/. Za twórców wileńskich zbiorów publicznych uważano Adama H. Kirkora i Konstantego Tyszkiewicza oraz potomków tego ostatniego Oskara i Józefa. Zbiór uniwersytecki pozostawał od 1817 r. pod opieką Gotfryda Grodecka, a po nim Adama Benedykta Jochera, który go uprzędkował.

Po zamknięciu Uniwersytetu w 1832 r. zbiory numizmatyczne zostały rozdzielone pomiędzy różne uczelnie rosyjskie.

Archeolog Eustachy Tyszkiewicz do założonych przez siebie zbiorów starożytnych dodał zbiór monet. W początkach XIX w. największy prywatny zbiór należał do gen. Józefa Kossakowskiego, przekazany po jego śmierci do Muzeum Archeologicznego w Wilnie. Pozostałe zbiory wileńskie odnotowane w literaturze należały do:

Filipa Platerra-Broel - wizytatora szkół mającego zbiory medali:

Teodora Narbitta, Antoniego Plancon do Rigny nauczyciela języka francuskiego.

Lucjana Moraczewskiego właściciela ok. 2 tys. medali, żetonów i koronatek.

Jana K. Wilczyńskiego lekarza, wydawcy "Albumu wileńskiego".

Adama Marcinowskiego wydawcy.

Michała Pełki-Polińskiego archeologa.

Rossiliona dyrektora poczty.

Ludwika Zasztowta.

Największy zbiór należał do gen. hr. Adama Platerra istniejący w l. 1863-1890, po których został odstąpiony Andrzejowi Potockiemu.

Wśród licznej kolonii polskiej w Kijowie zbiory posiadali ziemianie: Karol Bołsunowski, Antoni Czerwiński i Hojnowski oraz ksiądz S. Bodlewski, natomiast w Odessie: płk. Jamkowski, Karol Stahel, Witke, Antoni Wejtko i Wohltuch.

#### Literatura

Aftanazy R., Materiały do dziejów rezydencji, tomy I - VI, Warszawa, 1986-1989,

W. Chomiński, Lwowskie zbiory numizmatyczne w XIX w., Zapiski Numizmatyczne 1, 1925 s. 8-12.

E. Chwałewik, Zbiory polskie, Warszawa 1926

M. Dzieduszycki, Zbiory numizmatyczne we Lwowie, Dziennik literacki, Lwów 1852, nr 22-25

F. Jaworski, Wieczory numizmatyczne r. 1856, Na Ziemi Naszej, Lwów 1910, nr 5.

S. Krzyżanowski, Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku w jakim przedewszystkiem swoim studjom się oddają, Rocznik dla Archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich rok 1869, Kraków 1870-1874.

A. Ryszard, Album numizmatyczne polskie, rkps. Biblioteka Czartoryskich sygn. MNK 934a.

Wilder H. Polskie archiwa, biblioteki, muzea, zbiory i zbieracze, Rocznik Naukowo-literacko-artystyczny na rok 1905, pod red. W. Okręta, Warszawa 1905.



Skarby monet w zbiorze Białoruskiego Państwowego Muzeum Przeobrażeń Socjalistycznych Polesia w Pińsku.

Kolekcja numizmatyczna Białoruskiego Państwowego Muzeum Przeobrażeń Socjalistycznych Białorusi liczy ok. 17 000 obiektów zabytkowych, z czego w 8 zabezpieczonych skarbach monet znajduje się ponad połowa tej kolekcji: 8657 monet srebrnych, miedzianych, bilonowych, bitych w okresie od końca XVI do początku XX w.

Najliczniejszy jest skarb (POM 2988) 7067 srebrnych i bilonowych monet o wadze 5675, 14 g, znalezionej w 1941 r. we wsi Łoktysze, rej. Gancewicze, przez Dmitra Zujewicza, ucznia 3 klasy miejscowej szkoły. Skarb zabezpieczony był w glinianym garnku o szerokim wylewie, a zawierał monety koronne, litewskie, gdańskie, szwedzkie: elbląskie i ruskie oraz pruskie bite w Bydgoszczy, Gdańsku, Wilnie, Rydze, Elblągu i Królewcu. Skarb częściowo (784 egz.) opracowany został w grudniu 1952r. przez dyrektora Muzeum im. Bagrationa w Wołkowysku G.I. Piecha. Wśród oczyszczonych monet najwięcej było półtoraków, szelągów, groszy, trojaków, dwudenaarów Zygmunta III, trojaków, półtoraków i szelągów Gustawa Adolfa, szelągów Krystyny, półtoraków Jerzego Wilhelma, szelągów Karola X, Gustawa (zob. załącznik).

Drugi co do wielkości skarb XVII-wieczny (POM 8498), liczący 852 monety, znaleziono 10.V.1975 r. przez 76-letniego mieszkańca wsi Skoratycze, rej. Iwanowski, M.W.Saka podczas uprawy kartofli w ogrodzie przy domu. Skarb znajdował się w glinianym naczyniu z wąską szyjką, a monety były w tkaninie wypełniającej naczynie po brzegi. M.W. Sak przekazał naczynie i 600 monet, pozostałe do chwili przyjazdu pracownika muzeum uległy rozproszeniu wśród uczniów i nauczycieli miejscowej szkoły, lecz udało się zebrać 252 monety. Wszystkie były silnie spytynowane i słabo zachowane. Oczyszczono i określono zaledwie 29 egz. Są to głównie szelągi Krystyny (11), Karola X Gustawa (3), Karola XI (3) bite w mennicy ryskiej i inflanckiej w Rydze.

Skarb (POM 6105), złożony z 125 srebrnych monet z 1 połowy XVII w. został znaleziony w 1967 r. podczas prac polowych we wsi Domaszyncy, rej. Pińsk, przez kołchoźnicę E.S. Gricewicz. W skład skarbu wchodziły guldeny Ferdynanda II (3), talar 1614 (1), orty (1), 1623(1), 1624(1), szóstaki 1627(7), szóstak Zygmunta III 1626(1), półtoraki głównie 1624(100), moneta Rudolfa II(1) i nieoznaczone(9).

Wśród skarbów przechowywanych w muzeum najlepiej zachował się skarb XVII-wiecznych monet Cesarstwa Niemieckiego. Wszystkie one (175) są czytelne i określone. Główną część stanowią monety Leopolda I: 3 krajcary 1661(1), 1668(2), 1669(1), 1670(1), 1676(2), 1689(1), 1690(1), 1694(4), 1695(27), 1696(42), 1697(22), 1698(22), 1699(7). Obok nich w skarbie tym wystąpiły 3 krajcary 1624(1) Ferdynanda II, węgierskie 3 krajcary 1665(2), 1681(1), pruskie trojaki Ferdynanda I 1695(7), 1696(15), 1697(2),

trojak Karola Ferdynanda Wazy (1). Skarb znalazł i przekazał w 1955 r. do muzeum mieszkaniec wsi Biżerewicz, rej. Pińsk, I.A.Kwilczuk. Określony został przez W.N.Rjabcewicza.

Trzy skarby monet miedzianych w zbiorze naszego muzeum są niewielkie i charakteryzują się jednorodnością monet i wąskim przedziałem czasowym. Skarb monet z 2 połowy XVII w. (POM 7702), znaleziony 11 VII 1971 r. na prawym brzegu Prypei ok. 5 km od Pińska w górę rzeki, zawierał 100 szelągów Jana Kazimierza. Skarb przekazał do muzeum uczeń XIII szkoły średniej w Pińsku M.W.Marczenko. Drugi skarb (POM 4761) 21 monet znaleźli w 1959r. dwaj uczniowie we wsi Dzierżynsk, rej. Lelczicki, obł.Homel. Wszystkie monety były szelągami Jana Kazimierza. W naszym zbiorze numizmatycznym jest wreszcie skarb 201 miedzianych monet Cesarstwa Rosyjskiego (POM 8647) zawierający: 1(94), 2(39), 3(42) i 5(26) kopiejek bitych w latach 1869-1915. Monety znaleziono w Pińsku w 1955 r. podczas rozbiórki domu zniszczonego w okresie II wojny światowej, a przekazano do muzeum 27.VI.1978 r.

Ostatni skarb, który dotarł do muzeum, zwraca uwagę specjalistów swoją jednolitością. Znaleziono go w połowie lat 60-tych XX w. na brzegu Piny. Przez dwadzieścia lat kilkakrotnie zmieniał właścicieli zanim w 1984 r. dostał się do muzeum. Skarb złożony jest z 126 monet bitych między 1620 a 1840 r. W jego skład wchodziły monety Zygmunta III: dwudenary litewskie 1620-1621(6); Jana Kazimierza: szelągi litewskie 1661, 1663, 1664, 1665, R? (razem 50); Augusta III: szelągi koronne 1753 (2); Stanisława Augusta Poniatowskiego: półgrosz koronny (1); Królestwa Polskiego: 5 groszy 1840(2); Gustawa Adolfa: szelągi ryskie (2); Krystyny: szelągi ryskie(7), elbląski(1); Karola X Gustawa: szelągi (4); Karola XI: szelągi (5); Fryderyka Wilhelma: szeląg pruski (1); nieokreślone z powodu silnej korozji (9). Naszym zdaniem szelągi 1753, półgrosz Stanisława Augusta i 5 groszy 1840 dostały się do skarbu po wydobyciu go z ziemi.

Załącznik: skład skarbu monet z Łoktysz, rej. Gancewiczski, obł.Brześć (784 określone monety). Polska: Stefan Batory(1576-1586) szel. gd. 1579(1); Zygmunt III(1587-1632) 6 gr kor. 1626(1), 3 gr kor. 1601-1624(50), 1 1/2 gr kor. 1614-1627(247), 1 1/2 gr lit 1619-1620 (1-sic! A.M.); 1 1/2 gr rys. 1620(1), gr kor. 1623-1624(20), gr lit 1620-1627(20), gr gd. 1624-1627(17), szel. kor. 1614-1627(93), szel. lit. 1623-1625 (12), szel. rys. 1617-1621(8). ter. kor 1627(3), 2 den.lit. 1611(1), 1620-1627(18).

Prusy: Jerzy Wilhelm (1619-1640), 1 1/2 gr 1622-1626(19), szel. 1622-1629(68)

Szwecja: Gustaw Adolf (1611-1632) 3 gr elb. 1632(1), 1 1/2 gr elb. 1620 (?-A.M.)-1630(5), "1623"(1), 1 1/2 rys. 1623-1632(18), szel. elb. 1630(19), szel. rys. 1624-1627(49); Krystyna (1632-1654) 1 1/2 gr elb. (1), 1 1/2 gr rys.1633(1), szel. elb. 1634-1635 (14), szel. infl.(1), szel. rys.1635-1645(73), szel. nieokr.(2); Gustaw Adolf lub Krystyna, szel. elb. (1); Karol X Gustaw (1654-1660), szel. infl.1655(3), szel. rys. 1655(5).

Pomorzanie: gr nieokr. 1619-1620 (2)

Węgry: Ferdynard I (1526-1564) 9 gr (1), moneta nieokr. 1557  
(denar? - (A.M.) 1557(1)  
Nieokr. emisje: Rudolf II (1576-1612), monety nieokr. 1601-  
1606(4);  
Rudolf Ludwik, moneta nieokr. 1615(1).



## Oddziaływanie numizmatyki na świadomość historyczną

Monety polskie, te najmniejsze ze wszystkich zabytki historyczne gromadzone w muzeach i prywatnych zbiorach dotrwały licznie do naszych czasów, chociaż bezlitośnie niszczyły je wojny, częstsze na naszych ziemiach niż gdzie indziej. Numizmaty wykopane w naszych czasach chronione przez przepisy prawne, badane w pracowniach naukowych są starannie zabezpieczane. Z roku na rok rośnie ich ilość, dając świadectwo prawdziwe o tysiącletniej przeszłości naszego narodu.

Monety w zakresie rozwoju świadomości miały swój i to niebagatelny udział.

Wyobrażenia i uformowane na ich stemplach orły i lwy, smoki i gryfy, lilie i róże, rozpowszechnione tą drogą, stawały się przedmiotem przywiązania i dumy mieszkańców właściwych krajów, tym głębiej przenikały do społecznej i politycznej kultury państwa i narodów i stawały się jej stałym składnikiem.

Poważną rolę w tymże oddziaływaniu odgrywa stosunek do tradycji (spuścizny historycznej). Dziedzictwo kulturowe to tylko ta część kultury, która została, czy zostanie przekazana następnym pokoleniom, ta część która zdała egzamin trwałości w czasie.

Stanisław Ossowski podkreślał, że dziedzictwo kulturowe to nie tylko przekazane przedmioty i wartości, lecz także przekazane dyspozycje do postaw wobec nich, do przeżywania pewnych doświadczeń wobec przedmiotów - np. dzieł sztuki, numizmatyki, etnografii, które są świadectwem trwałości, historii i wielkości narodu.

Część tego dziedzictwa jest stale żywa, to znaczy: funkcjonująca w doświadczeniach większości członków zbiorowości, część jest przekazywana młodzieży w szkole, część przechowywana w muzeach itp. Dziedzictwo kulturowe wyrażone w wartościach utrwalonych w przedmiotach i wytworach kultury decyduje o ciągłości poszczególnych grup. Naród polski pozbawiony w XIX w. samodzielnego bytu politycznego zachował swój byt kulturalny, który stał się podstawą odzyskania niepodległości, głównie politycznej. W tym utrwalaniu bytu kulturalnego szczególną rolę odegrała literatura, język, dzieła sztuki przekazywane z pokolenia na pokolenie i tradycja narodowa, słowem wszystko to co nazywa się kulturą humanistyczną.

Za punkt wyjścia niech posłuży poetycki aforyzm Cypriana Norwida: "Przeszłość - to jest dziś, tylko cokolwiek dalej". Równa się on stwierdzeniu, że przeszłość nasza żyje w każdym z nas, że jesteśmy uwarunkowani przez naszą przeszłość. My, to znaczy zarówno jednostki jak i grupy społeczne. Skoro zaś w jakimś stopniu jesteśmy wytworem minionych stuleci powinniśmy się w nich orientować. Powinniśmy je pomnażać, jeżeli chcemy zrozumieć lub, jeszcze lepiej określić samych siebie. Nawet zakładając ograniczone tylko oddziaływanie przeszłości na teraźniejszość wypadnie przyjąć, że z przeszłością należy się liczyć.



Na gruncie przeszłości wyrasta przecież nasza świadomość historyczna, czyli określony stan intelektualny wynikający ze stopnia znajomości, rozumienia i wartościowania faktów i zdarzeń a także wyrażający osobisty stosunek do ludzi i historii narodu. W tym wielkim dziele budowania świadomości historycznej na swoje miejsce numizmatyka. Problematykę oddziaływania numizmatyki na świadomość historyczną pragnę przedstawić na podstawie badań przeprowadzonych wśród mieszkańców województwa białskopodlaskiego. Ankieta objęła wybiórczo określone środowiska społeczności lokalowej, wyróżniając pięć reprezentatywnych grup: młodzież szkół podstawowych, (nr 1 i 5 w Białej Podlaskiej, w Ciciborze), średnich (I i II LO w Białej Podlaskiej, 1 i 3 ZSZ w Białej Podlaskiej), studenci, (Wydziału Zamiejscowego AWF w Białej Podlaskiej), środowisko nauczycieli historii szkół podstawowych i średnich, oraz spora grupa przedstawicieli różnych zawodów (oświaty, kultury, służby zdrowia, wojska).

Ogólna ilość wypełnionych ankiet zamknęła się liczbą 800. Treść ankiety miała za zadanie ujawnić na ile w świadomości społecznej funkcjonuje pojęcie zabytek kultury w ogóle oraz czy monety, banknoty, odznaczenia i medale są w potocznej opinii zaliczane do zabytków kultury. O ile z drugą częścią odpowiedzi ankietowani nie mieli większych problemów i prawie w stu procentach wyniki były pozytywne i to w różnych grupach wiekowych o tyle ze zdefiniowaniem pojęcia zabytek wystąpiły trudności, w zależności od poziomu wykształcenia i posiadanego zasobu wiedzy. W odpowiedziach występowały następujące określenia: "materialny przejaw twórczości", obiekt o wartości historycznej, "wytwór umysłu lub rąk ludzkich", który dokumentuje stan umiejętności i wiedzy w danym czasie", "pozostałość z minionych lat", "obiekt o wartości naukowej", historycznej i artystycznej", "wytwór kultury materialnej do 1945r." "wszystko co pokazuje przeszłość narodu i jego kultury".

Najsprawniej definiowali pojęcie zabytku nauczyciele 65%, dorośli z różnych grup zawodowych 62% najsłabiej zaś uczniowie szkół średnich i podstawowych - 36%, 29%.

Należy zaznaczyć, że znaczna część młodzieży nie udzieliła odpowiedzi w tym punkcie. Fakt ten może tłumaczyć nie tyle abstrakcyjnością pojęcia zabytku co nieumiejętnością definiowania. Problematyka zabytków kultury znajduje się w programach nauczania historii, wiedzy o sztuce, języka polskiego. Daje tu o sobie znać zjawisko zaszufladkowania wiedzy w schematycznym, szkolnym podziale przedmiotowym, braku korelacji między przedmiotami, a w efekcie niemożności pojmowania zjawisk w szerszym pojęciu. Zjawisko to wyjaśnić można również zmniejszeniem się wyjazdów turystycznych, tradycyjnych wycieczek w ostatniej dekadzie.

Ankieta miała wskazać, w czym przejawia się kontakt społeczeństwa z zabytkami. Do wyboru ankietowani mieli następujące ewentualności: zwiedzanie wystaw  
tworzenie własnej kolekcji  
śledzenie literatury przedmiotu  
udział w lekcjach muzealnych, prelekcjach

Zdecydowanie na pierwszym miejscu znalazło się zwiedzanie wystaw - w 100% w środowisku młodzieży uczącej się, w 90% wśród studentów i dorosłych.

W ankietach podawana jest ostatnia czasowa ekspozycja muzealna "Medalierstwo - Zofia Demkowska - Uczniowie" oraz stała wystawa numizmatyczna "Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w". Sporadycznie występują wystawy monet i medali oglądane w innych muzeach (wymieniono muzea w Lublinie, Gdańsku, Łodzi, Częstochowie, Krakowie i Warszawie). Warto zwrócić uwagę, że 86% ankietowanych ogląda wystawy monet, medali i odznaczeń z zainteresowaniem. Na drugim miejscu w kontakcie z zabytkami podawane jest tworzenie własnych kolekcji. Z odpowiedzi wynika, że w grupie dorosłych własne zbiory posiada 15 - 26% ankietowanych. Charakter tych zbiorów jest bardzo typowy. Wchodzą one: monety i banknoty, odznaczenia II Rzeczypospolitej, monety i odznaczenia PRL, okresu II wojny światowej oraz pieniądz ostatnich dziesięcioleci rozbiorów. Wielkość tych zbiorów jest różna od pojedynczych egzemplarzy, w pojedynczym pamiętaku rodzinnym, po poważniejsze zbiory pochodzące z wymiany, spadku lub zakupów. Warto zauważyć, że w Białej Podlaskiej przy WDK funkcjonuje Klub Kolekcjonera zrzeszający kilkudziesięciu członków.

Jak wskazują odpowiedzi w grupie nauczycieli około 15% realizuje swoją pasję zbieractwo. Są wśród nich opiekunowie Izby Pamięci Narodowej, którzy rzeczywiście dużo czasu i energii poświęcają numizmatyce i medalierstwu. Jak napisał jeden z nich: "Przedmiot dawny, staje się źródłem poznania czy też tylko przypomnienia, a może przede wszystkim funkcjonuje jako zastępstwo czegoś czego nie ma lub też już nie ma i mieć nie będzie".

W jednej z wypowiedzi znalazła się też taka uwaga "kolekcjonerstwo nie przesłania mi ani innych zainteresowań ani istotnych problemów życiowych. Scalony z drobiazgowością świat monet nie jest też moją egoistycznie strzeżoną własną sprawą. Ma on swój sens, gdy staje się przedmiotem życiowej ciekawości moich uczniów". Zwraca uwagę stosunkowo wysoki stopień zainteresowań kolekcjonowaniem monet w środowisku młodzieży szkół podstawowych. Jak z ankiet wynika w szkołach średnich spada o-n z 30% do 9%, zjawisko to wyjaśnia stopniowe zawężanie się zainteresowań poznawczych dziecka do określonych specjalizacji w szkole średniej. Mimo, że ponad dwie trzecie ankietowanych zarzuciło z wiekiem kolekcjonowanie monet, to na określonym etapie rozwoju osobowości spełniło ono ważną rolę.

Ciekawa jest opinia ankietowanych na temat roli najbliższego środowiska w kształtowaniu szacunku do dzieł sztuki. I tak młodzież szkół podstawowych uważa, że największa rola w tym względzie przypada rodzinie, młodzież starsza, że szkole, natomiast w populacji dorosłych wpływ ten ulega zmniejszeniu w obu przypadkach do 50% zaś uwidacznia się rola pracy: 35%. Kolejnym problemem było ukazanie stopnia oddziaływania społecznego miejscowego muzeum w zakresie inicjowania i rozwijania zainteresowań numizmatycznych. Jak z badań wynika z prelekcji i lekcji muzealnych korzysta 40% ankietowanych - uczniów szkół podstawowych oraz 73% uczniów szkół średnich.

Obniżają się one w środowisku nauczycieli do 12% a grupie różnych zawodów osiągają zaledwie 3%. Stosunkowo wysoki wskaźnik podany przez uczniów jest efektem systematycznie prowadzonej od lat działalności popularyzatorskiej w zakresie numizmatyki i falerystyki. Ankietowani podają następujące tytuły prelekcji:

"Historia pieniądza X - XX w."

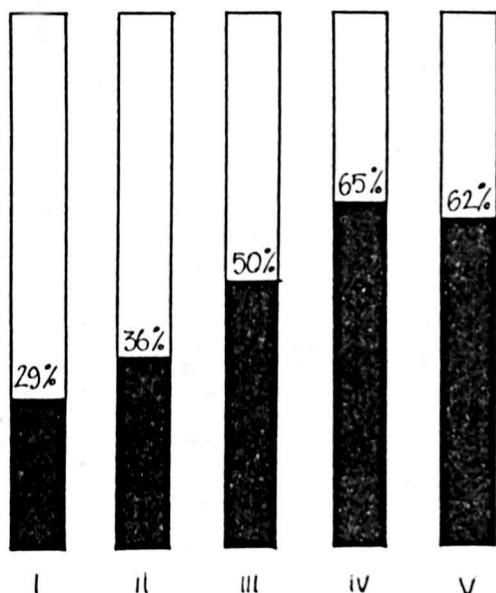
"Kodeks orderowy na codzień"

"Współczesne medalierstwo polskie"

"Pieniądz jako zabytek historyczny"

Jedno z ostatnich pytań w ankiecie dotyczyło zainteresowanie literaturą numizmatyczną. Kontakt z nią według odpowiedzi występuje jedynie w środowisku dorosłych.

Funkcjonowanie pojęcia zabytku kultury w ankietowanych środowiskach



I - młodzież szkół podstawowych

II - młodzież szkół średnich

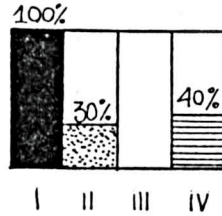
III - studenci

IV - nauczyciele

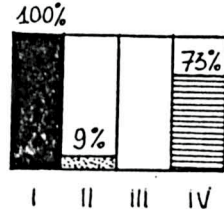
V - inne grupy zawodowe

Kontakt z zabytkami - formy

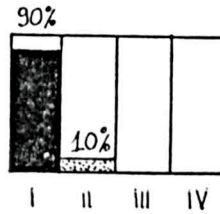
młodzież szkół podstawowych



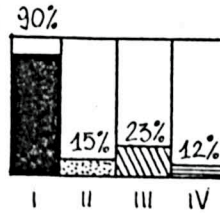
młodzież szkół średnich



studenci



nauczyciele



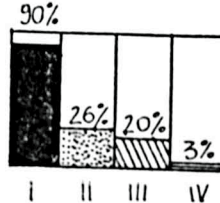
inne grupy zawodowe

I - zwiedzanie wystaw

II - tworzenie własnej kolekcji

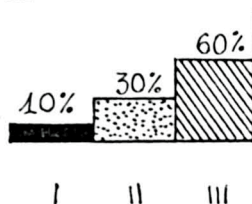
III - śledzenie literatury specjalistycznej

IV - udział w lekcjach muzealnych, prelekcjach

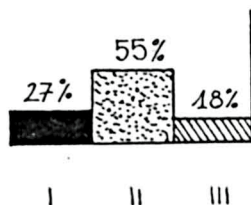


Samocena wiedzy z dziedziny falerystyki, medalierstwa i numizmatyki w opinii ankietowanych

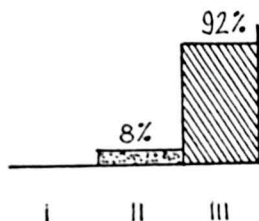
młodzież szkół podstawowych



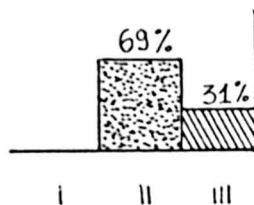
młodzież szkół średnich



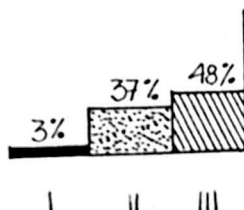
studenci



nauczyciele



inne grupy zawodowe

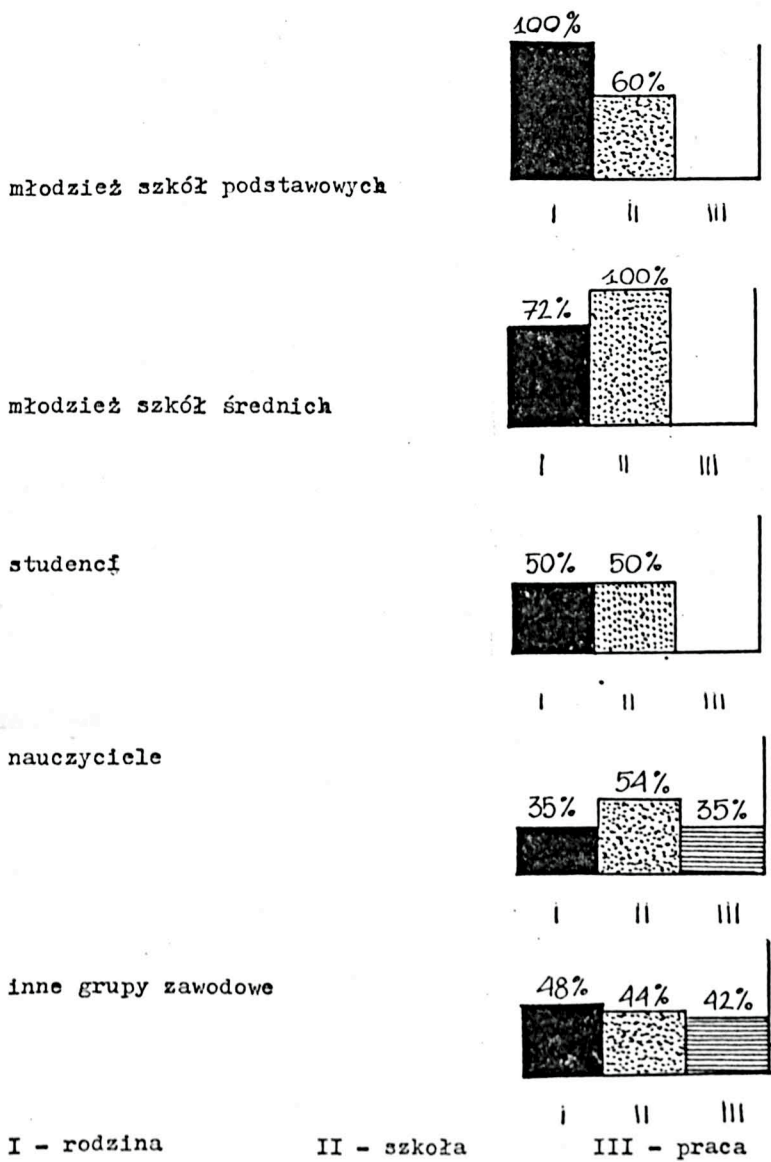


I - dobry

II - dostateczny

III - niedostateczny

Rola środowiska w kształtowaniu szacunku do dzieł sztuki



W niewielu ankietach podane zostały tytuły podstawowych podręczników, katalogów, czasopism.

Podsumowując należy stwierdzić, że badania które przeprowadziłam mają charakter przyczynkarski. Objęłam nimi tylko niewielkie grupy miejscowej społeczności. Badania uwidoczniły rolę jaką numizmatyka odgrywa w procesie wychowania i kształcenia młodzieży a w konsekwencji, jak oddziałują na świadomość każdego człowieka.

Ładunek emocjonalny zawarty w symbolice monet, medali i odznaczeń odgrywa istotną rolę w wychowaniu patriotycznym, a tym samym w kształtowaniu świadomości narodowej społeczeństwa oraz jego ciągłości dziejowej.

#### Literatura:

- S. Kieniewicz, Historia a świadomość narodowa, Warszawa 1982  
R. Kiersnowski, Moneta w kulturze wieków średnich, Warszawa 1988  
G. Kloska, Świadomość historyczna i jej badanie, Lud t. 63, 1979  
M. Michalik, Świadomość społeczna, Warszawa 1985  
S. Ossowski, Więź społeczna i dziedzictwo krwi, (w:) Dzieła t. II, Warszawa 1966  
J. Rulka, Świadomość historyczna młodzieży szkolnej, (w:) Pamiętniki XII Powszechniego Zjazdu Historyków Polskich, Katowice 1979  
J. Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1970  
J. Szymański, Nauki pomocnicze historii, Warszawa 1970







Spis treści:

|  |    |
|--|----|
| Tadeusz Polak<br>Zarys historii zbiorów numizmatyczno -<br>sfragistycznych Museum Für Kunstgewerbe und<br>Altertümer we Wrocławiu .....          | 5  |
| Andrzej Mikołajczyk<br>Najstarsze pieniądze papierowe (XIV-pocz.<br>XIX w.) w zbiorze Muzeum Archeologicznego<br>i Etnograficznego w Łodzi ..... | 11 |
| Henryk Wojtulewicz<br>Początki kolekcjonerstwa numizmatycznego<br>na Lubelszczyźnie .....  | 23 |
| Jacek Strzałkowski<br>Zbiory numizmatyczne na wschodnich ziemiach<br>byłej Rzeczypospolitej .....  | 31 |
| Ałła W. Kowalowa<br>Skarby monet w zbiorze Białoruskiego Państ-<br>wowego Muzeum Przeobrażeń Socjalistycznych<br>w Pińsku .....                  | 35 |
| Grażyna Lewczuk<br>Oddziaływanie numizmatyki na świadomość<br>historyczną .....  | 39 |

---

WBP Biała Podl.  
REGIONALIA

XI  
Muz

Muzeum

i numizmatyka